Nr. 239 | Wtorek, 18 października 1932 | Rok 122

G[illegible]A LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 8. I-sze p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE PRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU

REDAKTOROWIE NACZELNI: WOJCIECH BARANOWSKI i Dr. MARCELI SZAROTA

CENA NUMERU 15 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 2·80 — z dostawą 3·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 3·30. — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.

Rozmowy w cztery oczy.

Skreślenie reparacyj niemieckich, osiągnięte przez rząd von Papena, ośmieliło Rzeszę już nietylko do rzucania haseł, które nadspodziewanie dla nich samych dają aż nazbyt obfite owoce, lecz do wysuwania żądań o charakterze ultymatywnym. I tak, kiedy we wrześniu br. Henderson, opuszczając prezydjum konferencji rozbrojeniowej, wręczał jej członkom deklarację, mającą ułatwić delegatom Rzeszy ponowne wzięcie udziału w pracach konferencji rozbrojeniowej, minister spraw zagranicznych Rzeszy von Neurath oświadczył na konferencji prasowej, że rząd niemiecki będzie bojkotował konferencję rozbrojeniową, dopóki żądanie w sprawie równości zbrojeń nie zostanie załatwione w sensie dla Niemiec pozytywnym.

Istotnie też wycofali się Niemcy z konferencji rozbrojeniowej. Równocześnie zaś rejestr niedoszłych lub poronionych konferencyj międzynarodowych powiększył się o jedną jeszcze niedoszłą konferencję, tym razem czterech mocarstw, która miała „posunąć naprzód“ sprawę powszechnego rozbrojenia przez umożliwienie Niemcom wzięcia dalszego udziału w genewskich pracach nad rozbrojeniem.

Pierwszy krok w tej sprawie podjął premjer angielski niemal natychmiast po decyzji rządu niemieckiego wycofania się z konferencji genewskiej do czasu uzgodnienia niemieckich pretensyj do równouprawnienia pod względem zbrojeń. Propozycja Mac Donalda, złożona wówczas w Paryżu, była z miejsca odrzuconą i właściwie dopiero w ubiegłym tygodniu dowiedziano się, że była wogóle zrobioną. Przez cały miesiąc ambasador angielski w Paryżu, Lord Tyrrel wpływał na rząd francuski, chcąc uwikłać Herriota w jedną więcej lekkomyślnie pomyślaną, nieprzygotowaną i zupełnie wówczas zbyteczną konferencję czterech mocarstw w Londynie.

W Niemczech triumfowano. Tylko czterech kontrahentów Traktatu Wersalskiego miało zadecydować o tem, co w Traktacie tym zostanie na korzyść Niemiec zmienione i miało zadecydować za współudziałem Niemiec!

Przegrali Niemcy tę swą konjunkturę. Przegrali ją w chwili, gdy w sposób nieoficjalny, ale niemniej wymowny dali do zrozumienia, że i do Londynu nie pojadą, jeżeli równouprawnienie nie zostanie im z góry zagwarantowane. Z tą chwilą intencje angielskie t. j. intencje odbycia swobodnej konferencji bez jakichkolwiek i czyichkolwiek zastrzeżeń, z góry były pogrzebane. W miejsce konferencji odbyć się mającej z Niemcami, przyszła do skutku konferencja bez nich; rozmowa w cztery oczy: Mac Donalda z Herriotem. Ci dwaj aljanci uznali za konieczne uzgodnić między sobą, jakie zająć należy stanowisko wobec żądań niemieckich. A Niemcy znalazły się znowu izolowane.

O czemże mówili w Londynie Herriot z Mac Donaldem? Osiągnęli jakie wyniki i jakie?

Zbyt wielu szczegółów dowiedzieć się nie można. Rozmowy były poufne, były prowadzone naprawdę w cztery oczy. Z komunikatów urzędowych i półurzędowych, wydawanych przy tej okazji wynikać się jednak zdaje ponad wszelką wątpliwość, że rozmawiający w Londynie mężowie stanu ustalili, że rewizja jednostronna zobowiązań międzynarodowych jest niedopuszczalna. Że niema mowy o tem, by rozstrzygać można jakieś rzeczy zasadnicze poza konferencją rozbrojeniową i Ligą Narodów. Że zebranie czterech państw, któreby się nawet ewentualnie miało odbyć, będzie dążyło jedynie do wyszukania między krajami zainteresowanemi podstaw układu, któryby jednak musiał być przedłożony do aprobaty wszystkim innym państwom. Że żadna delegacja, przebywająca w Genewie nie może się żadną miarą znaleźć wobec „fait accompli“.

Tego rodzaju porozumienie francusko - angielskie wywołało w oficjalnych sferach niemieckich rozczarowanie. Liczono tam bowiem, że wytężona propaganda niemiecka, szerzona w Anglji, odniesie pożądane dla Niemiec skutki. Tak się nie stało. Świat zdobył się na pewną wreszcie dozę trzeźwości i konsekwencji. Nie udały się Niemcom próby szantażowania świata groźbą pogrzebania instytucji genewskiej, niezbędnej, mimo różnych usterek, w interesie podtrzymania fundamentów pokoju światowego. Bez względu na to, jaki dalszy kurs wywołają rozmowy Henderson - Mac Donald, przeprowadzone nad Tamizą, wydaje się dziś już rzeczą przesądzoną, iż Anglja nie zmieni swego stanowiska wobec żądania „Gleichberechtigung“, stanowiska, wyrażonego w odpowiedzi „Foreign office'u“ w końcu sierpnia br.

I pewnem też dziś już jest, że sprawa zbrojeń niemieckich nie wymknie się nigdy z pod kompetencji wszystkich sygnatarjuszy Traktatu Wersalskiego. Nietylko samych wielkich mocarstw. Tak przecież postanowił właśnie ten traktat. W artykule 146 przekazuje on Radzie Ligi Narodów sprawę modyfikacji rozmiarów uzbrojenia, ustalonych w znanej tablicy, dołączonej do Traktatu Wersalskiego. W tym stanie rzeczy nie jest do pomyślenia, by państwa, których bezpieczeństwo związane jest ściśle ze zbrojeniami niemieckiemi, mogły być pominięte przy definitywnem poruszaniu i rozpatrywaniu postulatów niemieckich.

Nasze stanowisko jest takie: Polska stoi niewzruszenie przy postanowieniach umów międzynarodowych i żąda ich ścisłego przestrzegania. Z punktu widzenia Polski jest niemożliwe i wykluczone, by rewindykacje niemieckie mogły być traktowane inaczej, aniżeli w łonie Ligi Narodów i konferencji rozbrojeniowej. Stanowisko to nie odbiega zresztą od stanowisk francuskiego i angielskiego, zawartych w odpowiedziach, udzielonych Niemcom. Popierać też będzie Polska konsekwentnie wszelkie dążenia Francji do powiększenia bezpieczeństwa.

Po smutnych perspektywach minionych tygodni, odnosić się poczyna wrażenie, że w polityce międzynarodowej zwycięży ostatecznie poczucie i zrozumienie prawa. A czas już po temu najwyższy. Wszak dzieje ostatnich kilku lat a szczególnie ostatniego roku otworzyć musiały wreszcie oczy nawet najbardziej pokojowo nastrojowym mężom stanu zachodniej Europy na rzeczywiste cele dążeń niemieckich. Już coraz mniej wiary znajdują naiwne opowiadania, że „Gleichberechtigung“ ma na celu tylko posiadanie obronnej siły zbrojnej na wypadek napadu sąsiadów. A to przedewszystkiem dlatego, że sami ministrowie Rzeszy bez najmniejszej żenady patronują stale militarystycznym zjazdom, które głoszą konieczność „odebrania ziem zrabowanych“, które jednego dnia w swych rezolucjach ubolewają nad „krwawiącą granicą polską“, innego dnia belgijską a kiedyindziej francuską.

Z ostatniej chwili.

Wywiad z ministrem Zaleskim o wynikach prac Zgromadzenia Ligi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (Sch.) Min. Zaleski, wyjeżdżając z Genewy, udzielił wywiadu przedstawicielowi Agencji „Iskra“ o wynikach prac 13-tego Zgromadzenia Ligi Narodów. **Omawiając m. in. dyskusję w sprawie mniejszości narodowych w 6-tej komisji Zgromadzenia, p. minister oświadczył: Musimy sobie zdać sprawę z tego, że opieka nad mniejszościami jest powierzona tylko Radzie Ligi Narodów. — Zgromadzenie może zajmować stanowisko w tej sprawie jedynie z tytułu składania corocznego raportu przez sekretarza generalnego Ligi, niema jednak prawa wypowiadania się w poszczególnych kwestjach mniejszościowych, ani też w sprawie procedury. W ten sposób kompetencje Zgromadzenia są ograniczone. Ale są one ograniczone jeszcze czemś więcej, niż prawo pisane istnieje bowiem jeszcze prawo moralne. Opinja publiczna świata wie, że nie wszystkie mocarstwa, reprezentowane w Lidze Narodów, stosują na swych terytorjach prawo o mniejszościach. Istnieje szereg państw, do których prawo to niema zastosowania. My wtedy tylko moglibyśmy uznać pełne prawo moralne wypowiadania się Zgromadzenia Ligi w tych kwestjach, o ileby wszystkie państwa przyjęły na siebie zobowiązania analogiczne do tych, jakie przyjęły państwa, które stosują traktat o mniejszościach.**

Na zapytanie, jakie jest stanowisko Polski wobec ostatnich rozmów londyńskich, p. minister odpowiedział, że rozmowy te są jeszcze w toku i nie można się wypowiadać, póki ich rezultaty nie będą oficjalnie wiadome. Poszczególne państwa mogą oczywiście prowadzić ze sobą rozmowy, ale porozumienia takie nie mogą dotyczyć interesów państw, które nie brały w nich udziału.

Hoover przeciw skreśleniu długów.

Cleveland. (PAT). Prezydent Hoover wygłosił tu przemówienie przedwyborcze, w którem zaznaczył, że redukcja zbrojeń o 1/3 i zwrócenie głównej uwagi na broń defenzywną oszczędziłoby Stanom Zjednoczonym z górą 200 miljonów dolarów rocznie, zwiększając zarazem siłę kupna państ europejskich mniej więcej o 1 miljard dolarów rocznie. Przyszła światowa konferencja gospodarcza, mówił Hoover, winna rozpatrzeć szereg zagadnień finansowych [illegible] raz innych, co przyczyniłoby się do zwalczenia przeszkód, istniejących na drodze odbudowy gospodarczej świata. Sprzeciwiając się anulowaniu długów wojennych, Hoover oświadczył, iż propozycja kandydata demokratycznego w sprawie zmniejszenia taryf celnych tak, aby powiększenie się dochodów wynikające z ożywienia handlu pozwoliło Europie spłacać roczne raty długów, byłaby znacznie gorsza od anulowania długów.

Rada Ministrów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (Sch). Dziś popołudniu odbędzie się pod przewodnictwem Premjera Prystora posiedzenie Rady Ministrów. Na porządku dziennym znajduje się szereg spraw bieżących.

Zamachy bombowe.

Cordoba. (PAT). Przed domami profesorów Wydziału medycznego Alvarenque i Alvera eksplodowały dwie bomby. Jedna osoba poniosła śmierć, 6 jest rannych. Wykonanie zamachu przypisują studentom komunistom, w związku z czem dokonano szeregu aresztowań.

Bunt więźniów.

Montgomery. (PAT). (Stany Zjednoczone). W tut. więzieniu zbuntowali się więźniowie w liczbie 950. Straż więzienna zmuszona była do użycia broni palnej, zabijając jednego więźnia a raniąc 23.

Katastrofa kolejowa we Francji.

Coutances. (PAT). W pobliżu stacji Cerences we Francji nastąpiło zderzenie pociągu pasażerskiego z pociągiem towarowym. Zderzenie było tem silniejsze, że jeden z pociągów wjeżdżał z wielką szybkością ze znacznej pochyłości. Pierwsze wagony zostały zmiażdżone siłą zderzenia. Z pod szczątków wydobyto 7 zabitych, 15 ciężko rannych oraz wielką ilość lżej rannych.

Italja gotowa do wojny...

Opinja gen. Niessel'a o milicji faszystowskiej.

Milicja faszystowska, której kadry zorganizowane zostały nadzwyczaj starannie, liczy powyżej 360.000 ludzi wyćwiczonych wojskowo, t. j. więcej niż armja regularna Italji. Milicja służy dwóm celom: utrzymaniu porządku i ładu w kraju, obronie ustroju i rządu faszystowskiego, jak również obronie kraju w ścisłej łączności z armją właściwą.

W kołach wojskowych francuskich przywiązują dużą wagę do kwestji milicji faszystowskiej w związku ze sprawą możliwego zmniejszenia zbrojeń. W kwestji tej zabrał głos generał Niessel, którego zdaniem, potencjalna siła organizacyj faszystowskich przedstawia się bardzo poważnie i musi być brana w rachubę przez Francję zwłaszcza. Generał Niessel pisze:

„Formacje milicji wyróżniają się zarówno swoją liczebnością jak i jakością. Nastrój i ideologja, wpajane milicji od dziesięciu lat przez rząd faszystowski, udzielają się całemu narodowi i tworzą czynnik dużej wartości militarnej. Błędem byłoby mniemać, iż system ten mógłby być zastosowany z dziś na jutro we wszystkich krajach. Dziesięć lat usilnej i wytrwałej pracy kosztowało rząd faszystowski osiągnięcie tych rezultatów, których jesteśmy dzisiaj świadkami. Rząd mógł dopiąć swego celu tylko dlatego, iż interesy partji, które zajmowały z początku pierwsze miejsce i przesłaniały nawet in teresy narodowe, stopiły się w końcu z tamtemi w jedną nierozerwalną całość, a były skutkiem pełnego zwycięstwa faszyzmu w Italji. Obecnie naród ten jest przepojony i ożywiony z woli Mussoliniego uczuciem świętego egoizmu, wyzbytego ze wszelkich formuł utopistycznych pacyfizmu i internacjonalizmu".

„Byłoby błędem również, ciągnie gen. Niessel, mniemanie, iż Francja mogłaby, idąc za przykładem swego sąsiada z południowo - wschodu, pozwolić sobie na dalszą redukcję stałych sił zbrojnych na tej granicy. Musielibyśmy zużyć znacznie więcej czasu niż Italja, aby stworzyć organizację milicyjną podobną do faszystowskiej. Sytuacja polityczna we Francji nie pozwala nawet marzyć żadnemu rządowi republiki o podobnem przełamaniu oporu społeczeństwa, jakiego dokonał faszyzm w Italji. Z drugiej zaś strony nasz charakter narodowy i nasze tradycje indywidualizmu i wolności nie zgadzają się z teorją i praktyką wszechwładzy państwa w dziedzinie wychowania dziecka, nacisku na młodzież i obywateli i spętania ich w ramach twardej i koszarowej organizacji".

Opinja generała Niessel'a, ujęta pod kątem widzenia bezpieczeństwa Francji, wskazuje na to, iż miarodajne sfery francuskie liczą się poważnie z Italją jako potencjalnie silną organizacją militarną, która jest dużą przeszkodą na drodze do wprowadzenia w życie postulatów częściowego choćby rozbrojenia. **E. R.**

Lot kpt. Karpińskiego.

Teheran. (PAT.). W sobotę 15 października o godzinie 1-szej kapitan Karpiński wystartował do Bagdadu, żegnany przez sfery wojskowe perskie, członków poselstwa polskiego oraz kolonję polską. Start pomyślny, pogoda bardzo dobra.

Bagdad. (PAT.). Kpt. Karpiński, który wystartował wczoraj z Teheranu o godz. 9.50, **wylądował w Bagdadzie** tegoż dnia o godz. 16.20. Wczoraj nastąpił start do Kairu.

Kair. (PAT.). Wczoraj o godz. 16 przybył tu kpt. Karpiński. Czas lotu jego z Bagdadu przez pustynię był rekordowy i wynosił tylko 9 godzin. Po drodze lotnik napotkał gwałtowną burzę. Silnik pracował cały czas doskonale. Karpiński witany był na lotnisku przez personal poselstwa polskiego, przedstawicieli prasy, oraz liczną publiczność. We wtorek rano Karpiński odlatuje do Jerozolimy.

Teresa Neumann będzie ponownie zbadana.

Berlin. (PAT.). Prasa donosi o powzięciu przez konferencję biskupów bawarskich uchwały poddania nowemu badaniu w jednej z klinik uniwersyteckich stygmatyczki z Kornersreuth Teresy Neumann. Gdyby Teresa Neuman lub jej rodzice nie chcieli uczynić zadość temu wezwaniu, Kościół katolicki ma nie zajmować się więcej tą kwestją. Wiadomość powyższa wywołała dużą sensację, z tego powodu, że dotychczas władze kościelne, według doniesień prasy, przeciwne były poddaniu Teresy Neumann ścisłemu badaniu klinicznemu.

Projekt zmiany konstytucji Rzeszy.

Berlin. (PAT). W sobotę ogłoszone zostały przez całą prasę zasadnicze wytyczne projektu zmiany Konstytucji Rzeszy, jakie zapowiedziane zostały przez kanclerza Papena. Przedewszystkiem unja personalna między Rzeszą a Prusami przeprowadzona ma być w ten sposób, że prezydent Rzeszy będzie jednocześnie prezydentem państwa pruskiego. W tym ostatnim charakterze prezydent będzie mógł powoływać premjera pruskiego i ministrów pruskich. Urząd kanclerza Rzeszy i premjera pruskiego będzie przez to połączony unją personalną. To samo dotyczyć ma urzędu innych ministrów Rzeszy i Prus z wyjątkiem pruskiego ministra spraw wewnętrznych i ministra finansów, któ rzy pozostaliby niezależni. Sejm otrzymać ma prawo wyrażania na początku okresu ustawodawczego powołanemu przez prezydenta Rzeszy lub też przez prezydenta państwa pruskiego rządowi votum zaufania. Gdyby sejm nie wyraził rządowi votum nieufności, to rząd ten pozostaje na swem stanowisku aż do końca okresu ustawodawczego, o ile oczywiście nie otrzyma votum nieufności w Reichstagu. Wówczas prezydent musiałby powziąć nową decyzję. Pozatem ma być powołana do życia Izba wyższa obok Reichstagu i dopiero uchwały powzięte większością głosów obu Izb nabierają mocy prawnej. Izba pierwsza składać się będzie w 1/3 z przedstawicieli krajów związkowych, dalej z przedstawicieli organizacyj zawodowych i związków, a wreszcie reszta w ilości 1/3 powoływana byłaby przez prezydenta Rzeszy z pośród wybitnych osobistości z kół politycznych. Zmiana ordynacji wyborczej przewidywałaby prawo wyborcze dla osób, które ukończyły 25 lat i wprowadziłaby dalej jedno-osobowe okręgi wyborcze, przyczem posłowie wybrani z Prus do Reichstagu stanowiliby jednocześnie sejm pruski. Zmianie uległaby również ordynacja wyborcza do gmin, przyczem wprowadzony byłby system pluralny. Ze strony miarodajnej podkreślają, że ogłoszone wytyczne nie stanowią zestawienia urzędowego.

Nowe przemówienie Papena.

Berlin. (PAT). Na zgromadzeniu w Paderborn w obecności 6.000 przedstawicieli przemysłu i rzemiosła zachodnich Niemiec, wygłosił mowę o sprawach polityki gospodarczej rządu kanclerz Papen. Papen omówił działalność rządu w dziedzinie ekonomicznej i ubezpieczeń społecznych, odpierając stawiane rządowi Rzeszy w tym kierunku zarzuty. W końcu przemówienia kanclerz zacytował słowa pewnego mówcy politycznego niemieckiego, że państwo może czerpać swą rację bytu poza parlamentarnemi formami rządu. Oświadcze nie to jest uważane za bezpośrednią za powiedź przedłożenia Reichstagowi nowej Konstytucji.

Protesty socjal-demokratów.

Berlin. (PAT). Poseł Loebe ogłosił list otwarty do Hindenburga, w którym występuje przeciwko zapowiedzianym przez kanclerza Papena zmianom Konstytucji, utworzenia Izby pierwszej, zmianom ordynacji wyborczej i ograniczeniu praw Reichstagu. Loebe apeluje do prezydenta Rzeszy, aby jasno wypowiedział się, czy Papen otrzymał pełnomocnictwo od niego do przeprowadzenia tych zmian z pominięciem przed stawicielstwa narodowego. Wprowadzenie tych zmian — oświadcza Loebe — doprowadziłoby do katastrofy, gdyż z chwilą naruszenia Konstytucji przez czynniki rządowe, również obywatele uważaliby się za zwolnionych od obowiązków, a temsamem rozpadną się fundamenty ładu społecznego.

Charakterystyczny list b. kronprinca

do generała Groenera.

Berlin. (PAT.) Prasa socjaldemokratyczna niejednokrotnie wskazywała na akcję b. kronprinca Fryderyka Wilhelma, który w dalszym ciągu rości sobie pretensje do odegrania roli niejako zarządcy Niemiec. Obecnie wychodząca w Kolonji socjaldemokratyczna „Rheinische Zeitung" twierdzi, pomimo zaprzeczenia, że władze centralne tolerują wystąpienia kronprinca w powyższej roli. Jako dowód, organ socjalistyczny przytacza urywki z listu z dnia 14 kwietnia br., wystosowanego przez b. kronprinca do b. ministra Reichswehry, Groenera. List brzmi jak następuje: Pan, panie ministrze, wie, że poczynając od 1 listopada 1928 jest pan ciągle atakowany przez koła narodowe, w których zaistniał w stosunku do pana całkowity brak zaufania. Osobiście, starając się być w życiu objektywnym, w kołach tych kruszyłem kopje w obronie pana i mego przyjaciela Schleichera. Właśnie dlatego jest mi wyjątkowo przykro, że pan pokrył swojem nazwiskiem rozwiązanie oddziałów szturmowych. Uważam zakaz ten nie tylko za wielki błąd, ale i za niebezpieczeństwo dla pokoju wewnętrznego. Jest dla mnie rzeczą zupełnie niezrozumiałą, że pan, jako minister Reichswehry, dopomógł do rozbicia znakomitego materjału ludzkiego, zgrupowanego w działach szturmowych i tam wychowywanego.

Dziennik pisze dalej, że powstrzymuje się od drukowania dalszych ustępów listu, ze względu na trudną wewnętrzno - polityczną sytuację rządu Rzeszy. Artykuł powyższy przedrukowała cała niemiecka prasa demokratyczna, pomimo, że b. min. Groener, za pośrednictwem biura Wolffa, twierdzi, że nigdy podobnego listu od kronprinca nie otrzymał.

Dr. Schacht komisarzem bankowym.

W najbliższych dniach oczekiwane jest mianowanie dra Schachta komisarzem bankowym. O powrocie byłego prezesa Banku Rzeszy do służby państwowej mówiono w kołach miarodajnych z chwilą objęcia rządów przez Papena. Początkowo miał on przeprowadzić rokowania w sprawie prywatnych długów zagranicznych Niemiec. Mianowanie dra Schachta komisarzem bankowym pozostaje w związku z projektami rządu, mającemi na celu całkowitą koordynację działalności banków oraz wielkich przedsiębiorstw, w których rząd ma poważniejsze portfele akcyj.

Min. Zaleski powraca z Genewy.

Genewa. (PAT.). W sobotę o godz. 22.45 pociągiem paryskim opuścił Genewę minister Zaleski wraz z małżonką i szefem gabinetu min. Szumlakowskim.

Zaprzeczenie.

Warszawa. (PAT.). W związku z wiadomością jaka ukazała się na łamach pism stołecznych, co do zmian, jakie mają zajść na niektórych wyższych stanowiskach w Policji Państwowej, a w szczególności na stanowisku komendanta P. P. miasta stoł. Warszawy i komendanta P. P. Województwa warszawskiego, z najmiarodajniejszych źródeł dowiadujemy się, że informacje te nie odpowiadają prawdzie.

Ujemny bilans handlowy we Francji.

Paryż. (PAT.). Za pierwszych 9 miesięcy br. ogólną wartość importu francuskiego wynosiła 22.10[illegible] miljonów. Niedobór zatem francuskiego bilansu handlowego wyraża się sumą przeszło 7.607 miljonów franków. Znaczna część deficytu powstała wskutek ujemnego salda handlowego z Rzeszą niemiecką.

Nowy komisarz Ligi Narodów w Gdańsku.

Genewa. (PAT.). Helmar Rosting mianowany komisarzem ad interim Ligi Narodów w Gdańsku, urodzony w roku 1893 w Thisted (Danja) ukończył uniwersytet w Kopenhadze. W czasie wojny był delegatem neutralnym dla zwiedzania obozów jeńców. W sekretarjacie Ligi Narodów pracuje od roku 1920 tj. od początku istnienia Ligi Narodów. Był on urzędnikiem sekcji mniejszościowej, następnie sekcji komisji administracyjnej zajmującej się kwestjami Gdańska, Zagłębia Saary itd. Od dwu lat jest szefem tej sekcji. W tym chrakterze odegrał ostatnio dużą rolę przy realizacji protokołu polsko-gdańskiego z dnia 13 sierpnia br.

Na zapytanie korespondenta PAT., kiedy obejmie placówkę, p. Rosting oświadczył, że wyjedzie do Gdańska w czwartek i przybędzie tam w sobotę. W następnym tygodniu p. Rosting uda się do Warszawy.

Litwinow o pakcie nieagresji z Rumunją.

Moskwa. (PAT.) Wobec komentarzy, jakie wywołała w prasie rumuńskiej sprawa rokowań sowiecko - rumuńskich o zawarciu paktu o nieagresji, przedstawiciel agencji Tass uzyskał od komisarza spraw zagranicznych Litwinowa oświadczenie, w którem komisarz przypomina, że rokowania sowiecko - rumuńskie rozpoczęły się przed 9 miesiącami w Rydze. Jeszcze przed nawiązaniem kontaktu między obu delegacjami, rząd rumuński postawił za pośrednictwem Rządu polskiego warunek, że kwestje sporne, istniejące pomiędzy Rumunją a Sowietami, nie będą rozpatrywane w toku rokowań. Chodziło przedewszystkiem o kwestję Bessarabji. W wyniku narad ryskich podpisano tekst projektu paktu, który zawierał kilka tylko artykułów. Różnice, jakie zarysowały się w Rydze, polegały na tem, że Rumunja zażądała, aby kwestje sporne z Sowietami pozostały otwarte i zaproponowała taką formułę, z którejby wynikało, że Sowiety uznają, iż Bessarabję okupują. Rokowania zostały więc zawieszone, z tem, że zostaną wznowione za interwencją państw trzecich. Zaproponowaliśmy następnie — mówił Litwinow — nawet formułę kompromisową, zaproponowaną przez państwo sprzymierzone z Rumunją, ale propozycje te zostały przez Rumunję odrzucone. Nieprawdą jest dalej, abym, jak doniosła prasa rumuńska, rokował w lipcu r. b. w Genewie z min. Titulescu, który przeciwnie unikał rozmów ze mną. Przedstawiciel Rządu polskiego, który działał jako pośrednik, wystąpił z pewnemi propozycjami, z tem zastrzeżeniem jednak, że nie są one obowiązujące dla Rumunji. Propozycje te zmierzały do nawiązania rokowań na podstawie zupełnie nowego projektu paktu, który odpowiadał ministrowi Titulescu, czemu ten dał wyraz w swym wywiadzie w prasie paryskiej.

Z kolei Litwinow przedstawił swe narady z ministrem pełnomocnym Rumunji w Polsce, p. Cadere, którego kompromisowe propozycje nie zostały zaakceptowane przez rząd rumuński, wobec czego postanowił on osobiście udać się do Bukaresztu, by wyjaśnić szczegóły. Litwinow zarzuca rzadowi rumuńskiemu, że dezawuuje własnych delegatów i że czyni wszystko, aby odwlec sfinalizowanie paktu o nieagresji z Sowietami, wskazując przytem na istniejące, jego zdaniem, w Rumunji wpływy zagraniczne i wewnętrzne antysowieckie. Litwinow twierdzi, że ze strony rumuńskiej mu wspomniano, że uważają pakt z Sowietami za zbyteczny, podczas gdy on, Litwinow, przywiązuje duże znaczenie do paktów dwustronnych specjalnych, gdyż sam pakt Kelloga, jak się okazało przy kwestji Dalekiego Wschodu, nie potrafił zapobiec konfliktowi zbrojnemu.

Obecnie Litwinow oczekuje zgody rządu rumuńskiego na jeden tylko jaki jeszcze pozostał, punkt sporny.

Między Titulescu a premjerem Vaidą

powstała różnica zdań

Bukareszt. (PAT). Wczoraj rozpoczęły się narady celem znalezienia rozwiązania w związku ze stanowiskiem Titulescu. Premjer Vaida podtrzymał swój punkt widzenia co do polityki zagranicznej, ponieważ zaś Titulescu czynił pewne zastrzeżenia, wydaje się, że w poniedziałek odjedzie on do Londynu celem objęcia swego dawnego stanowiska ministra pełnomocnego Rumunji w Londynie. Wiadomości o przesileniu rządowem, czy też ustąpieniu rządu, są całkowicie bezpodstawne.

Wiekie problemy międzynarodowe.

Dowodem, jak wielkie jest zainteresowanie inteligencji naszego miasta dla zagadnień natury międzynarodowej, było sobotnie zebranie w Klubie Towarzyskim Rady Grodzkiej B. B. W. R., na którem senator dr. Henryk Löwenherz wygłosił półtoragodzinną prelekcję o współczesnych problemach międzynarodowych. Piękna sala Klubu Towarzyskiego była wypełniona po brzegi, a skupienie i uwaga, które się malowały na twarzach obecnych, świadczyły, że prelegent miał przed sobą audytorjum złożone z ludzi, rozumiejących wagę przedstawionych im zagadnień. Co prawda, to i osoba prelegenta była tym razem dużą atrakcją. Senator Löwenherz jest znakomitym znawcą wszystkich arkanów polityki zagranicznej — jest wszak prezesem senackiej grupy BBWR. dla spraw zagranicznych i przewodniczącym polskiej delegacji parlamentarnej na zjazdy Unji Interparlamentarnej — a swada, z jaką przemawia i forma, w jaką potrafi przyoblekać swe oratorskie wystąpienia, z góry zapewniają mu gorący i serdeczny aplauz.

Zebranie sobotnie zagaił prezes Rady Grodzkiej BBWR., wiceprezydent miasta i poseł na Sejm dr. Zdzisław Stroński, poczem senator dr. Löwenherz zobrazował ową olbrzymią więź zagadnień międzynarodowych, które dziś zaprzątają umysły polityków i dyplomatów całego świata.

Rzuciwszy okiem wstecz, mówca zanalizował najpierw układ zawarty w Lozannie, zanalizował następnie bardzo krytycznie i bardzo wnikliwie pakt konsultatywny francusko - angielski, mający, wbrew temu co o nim pisała i pisze prasa francuska i angielska, dużo znamion raczej ujemnych niż dodatnich, poczem obszernie i szczegółowo wyłożył istotę najbardziej dziś palącego zagadnienia — zagadnienia rozbrojenia i bezpieczeństwa, scharakteryzowawszy przytem przebiegłą, często wprost cyniczną politykę Rzeszy niemieckiej, która po przeprowadzeniu swych postulatów gospodarczych i finansowo - reparacyjnych, dąży teraz bez żadnych osłonek, konsekwentnie i bezwzględnie, do realizacji swych dążeń politycznych, czyli do zdobycia możności zbrojenia się oraz rewizji traktatów i granic. Temu czynnikowi niepokoju i rozstroju, jakim w układzie sił w Europie powojennej jest Rzesza niemiecka, przeciwstawił mówca Polskę i rzuconą przez nią ideę rozbrojenia moralnego, Polskę wysuwającą się dziś coraz bardziej na pierwszy plan, jako czynnik pokoju, stałości i bezpieczeństwa.

Szeregiem ciekawych spostrzeżeń osobistych, porobionych w Genewie podczas ostatniego kongresu Unji Interparlamentarnej, mówca zilustrował i uzupełnił swoje interesujące wywody, a kiedy skończył swoje exposé zerwała się burza oklasków, jako dowód wdzięczności i uznania słuchaczów.

Zamykając zebranie sobotnie, poseł dr. Stroński podniósł wybitne zainteresowanie, jakiem cieszą się urządzane przez Klub Towarzyski BBWR. odczyty i zebrania dyskusyjne i zapowiedział na najbliższy okres kilka dalszych interesujących prelekcyj.

Zebranie sobotnie zaszczycił swoją obecnością p. wojewoda lwowski dr. Józef Rożniecki.

Wystawa

w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Salon jesienny zrzeszenia artystów plastyków „Artes' zainaugurował sezon wystaw Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Reprezentanci „Artesu“ wystąpili w obecnej wystawie wyłącznie z pracami rysunkowemi, grafiką, gwaszami. Walka o nowe idee, dążność do stworzenia nowych form — oto zasadnicze założenie nowoczesnej sztuki a zarazem wytyczny program twórczości młodych artystów, członków „Artesu“. I pomimo, że jeszcze kilka lat przed wojną embrjonowała już myśl nowej sztuki i długi szereg lat minął — jednak uporczywie w dalszym ciągu istnieje to niemal tragiczne nieporozumienie pomiędzy twórcą a szerszym ogółem.

Przeciętny widz pomimo tych długoletnich rewolucyjno - ewolucyjnych ukształtowań nowej sztuki tkwi silnie jeszcze w bardziej dla niego przystępnych i zrozumiałych tworach kierunku naturalistycznego i impresjonistycznego, pozatem nieznając bliżej tendencji twórców-nowatorów, z pełną dozą sceptycyzmu odnosi się do nich. Wobec takiego ukształtowania sprawy, stosunek jednostki twórczej do ogółu jest naprawdę mocno skomplikowany.

Powyższa uwaga mimowoli zrodziła się dzięki głośno wypowiadanym sądom zwiedzających powyższą wystawę. Abstrahując od mniejszej lub większej wartości tworów poszczególnych artystów, poziom ogólny obecnej wystawy przedstawia się dość ciekawie.

Bogatą inwencja, dużym rozmachem, młodzieńczem barwnem wykonaniem odcina się i wybija się na czoło grupy „Artesu“ artysta Jerzy Janisch. Na obecnej wystawie daje nam parę akwarel i rysunków. Eliminuje on w swych rysunkach i akwarelach wszystko to, co jest zbyteczne, cały natłok rzeczywistości, pozostawiając jedynie to, co stanowi naistotniejszy charakter treści obrazu. Przez minimum prawdy rzeczywistej stara się on oddać pełnię wrażenia zjawiska. Przekrój „Parowozu“, uproszczony do minimum, sugeruje w zupełności istotę parowozu. Dobry rysunek kredkowy „Tenis“. Widzimy znowu eliminowanie rzeczy drugorzędnych mniej zasadniczych, a akcentowanie tego, co stanowi charakter treści obrazu a więc pędu piłki zataczającej w powietrzu silne łuki.

Druga silniejsza indywidualność, to znany na terenie miasta Lwowa artysta-grafik Ludwik Tyrowicz. Najpiękniejsze i najsubtelniejsze efekty osiągnął artysta swojemi monotypjami. Najdoskonalsza to monotypja „Robotnicy“. Na bliższą uwagę, swą zwartą, zamkniętą kompozycją, zasługuje akwaforta „Fantazja włoska“. Pozatem cztery exlibrisy są chlubnem świadectwem artyzmu Tyrowicza.

Margit Reich-Sielska dała nam szereg obrazów wykonanych w technice gwaszu. „Kobieta z parasolką“ sugeruje wytworną harmonją cieplo-rudawych i niebieskich tonów. Kompozycja „Okręt“ o przewadze zimnych tonów posiada pełną dziwnej melancholji nutę. Wybitniejsze miejsce na wystawie zajmuje Paweł Kowżun, wystawiając kilka kompozycyj kubistycznych. Wykazuje w nich doskonałą znajomość prawa konstrukcji oraz barwnych kontrastów.

Pozostali niewymienieni artyści nie wnoszą na obecnej wystawie nic specjalnie nowego.

Mr. Wanda Pauli'ówna.

Nowy francuski attaché wojskowy w Polsce.



Przybył do Warszawy nowy attaché wojskowy Francji w Polsce, pułk. d'Arbonneau. Podajemy fotografję pułk. d'Arbonneau.

Wystawa pamiątek po Żwirce i Wigurze.

Warszawa. (PAT.). Wczoraj rano otwarta została wystawa pamiątek po śp. por. Żwirce i inż. Wigurze, zorganizowana przez Aeroklub Rzplitej. Otwarcia dokonał podsekr. stanu w Ministerstwie Rob. Publ. inż. Galiot. Przybył między innymi szereg wybitnych przedstawicieli lotnictwa z szefem dep. lotn. Filipowskim na czele, oraz atache wojskowy Czechosłowacji płk. Sylwester. Wystawa zawiera szereg interesujących pamiątek po obu lotnikach, pierwszy samolot w którym por. Żwirko brał udział w raidzie 1929, nagrody sportowe, stoły z wycinkami prasy po obu bohaterach, zwłaszcza prasy niemieckiej, samolot, który brał udział w Challenge Cup oraz ostatni typ samolotu RWD.

Zakończenie kongresu dziennikarzy.

Londyn. (PAT.). Międzynarodowa federacja dziennikarzy zakończyła wczoraj w Londynie obrady swego kongresu, wybierając reprezentanta prasy belgijskiej Donsa na prezesa federacji na przeciąg następnych dwóch lat. Do międzynarodowego trybunału prasowego wybrano dwóch delegatów, mianowicie delegata Rumunji i delegata Polski, redaktora „Czasu“ p Beaupré. Wieczorem odbył się bankiet, urządzony na cześć federacji przez narodowy związek dziennikarzy angielskich. Imieniem korpusu dyplomatycznego przemówienie wygłosił ambasador R. P. Skirmunt, podkreślając, że prasa jest niekwestjonowaną potęgą, co nakłada na nią tem większe obowiązki. Ambasador polski zaapelował do prasy międzynarodowej, aby pracowała na rzecz pokoju powszechnego.

Lista mniejszości w Niemczech.

Berlin. (PAT.). Prasa polska w Niemczech ogłasza doniesienie, że lista wszystkich mniejszości narodowych w Niemczech została już ustalona. Na liście tej dwa pierwsze miejsca oraz 7-me miejsce przyznane zostało ludności polskiej, co odpowiada jej liczbie i znaczeniu wśród wszystkich mniejszości w Niemczech. Lista nosi nazwę „Mniejszości narodowe w Niemczech“. Na pierwszem miejscu kandyduje dr. Jan Kaczmarek, na drugiem ks. proboszcz dr. Domański, prezes Związku Polaków w Niemczech. następnie idzie Duńczyk, dalej, Serbołużyczanin, Litwin, Fryzyjczyk, a na 7-mem miejscu Polak Leopold Mika, rolnik ze Śląska Opolskiego.

Inwalidzi wojenni.

Po każdej wojnie, zwłaszcza tak długo trwającej, jak ostatnia, we wszyst kich krajach, biorących w niej udział, wzrasta liczba inwalidów wojennych. Opieka nad inwalidami, zapewnienie im i ich rodzinom egzystencji, spada na państwo.

W Polsce renty inwalidzkie ogółem pobiera 251.117 osób, w tem 42.0% przypada na inwalidów wojennych w ścisłem tego słowa znaczeniu, 25.0% na wdowy po poległych, 26.9% na ich dzieci i 6.1% na rodziców. Koszty, któ re z tego powodu ponosi Państwo, są dość znaczne, wynoszą bowiem, po ostatniem zredukowaniu rent inwalidzkich, 154 milj. zł., czyli przeciętnie po 613 zł. rocznie na osobę, poprzednio zaś wydatek, który Skarb na ten cel ponosił, sięgał sumy przeszło 161 milj. zł., czyli przeszło 640 zł. na osobę rocznie. Pomoc ze strony Państwa polega bądź na wypłaceniu zaopatrzenia w gotówce, co stanowi 97.4% ogólnych wydatków Skarbu, bądź na leczeniu i protezowaniu inwalidów (2.0% ogólnych wydatków), bądź na bezpośredniej opiece nad inwalidami (0.6% wydatków) w specjalnych zakładach.

Kwalifikowanie osób, które ucierpiały podczas wojny lub pokoju, odbywa się ciągle; obecnie, obok 132.000 inwalidów, których uprawnienia określono jako stałe, jest jeszcze około 18.000 osób, zakwalifikowanych tymczasowo. Według dzielnic na Woj. centralne przypada 15.9% ogólnej ilości inwalidów, na Woj. wschodnie — 6.3%, na zachodnie 39.8% i na południowe 38.0%. Tym sposobem Woj. centralne i wschodnie, stanowiące dawny zabór rosyjski, zajęte przez wojska niemieckie i austrjackie zaraz w pierwszym roku wojny, mają najniższy odsetek inwalidów, gdyż ludność ich brała stosunkowo mniejszy udział w wojnie, gdy tymczasem Woj. zachodnie i południowe, wchodzące w skład Niemiec i Austrji, poniosły w ludziach straty bardzo wielkie, ponieważ wraz z państwami zaborczemi, które powołały pod broń prawie całą ludność męską, brały udział w walkach w ciągu czterech lat, to też dzielnice tę mają obecnie największą ilość inwalidów.

Woj. centralne i wschodnie natomiast poniosły inną stratę, niemniej ciężką, wywołaną t. zw. ruchem uciekinierskim do Rosji. Nazwa tego ruchu nie jest ścisła, ponieważ ludność opuszczała swe siedziby nie dobrowolnie, lecz na rozkaz i pod przymusem, a ilość tych przymusowych wychodźców prze kraczała zgórą miljon osób, o ile chodzi o ludność notorycznie polską. Ponieważ pomoc dla tej masy przez władze rosyjskie prawie zupełnie nie była zorganizowana i spadła całkowicie na barki społeczeństwa, nie przygotowanego do tej akcji i przedewszystkiem nie posiadającego odpowiednich środków pieniężnych po temu, przeto obliczenie, że około 10—15% przymusowych emigrantów znalazło wieczny odpoczynek w Rosji i nie wróciło do kraju, nie jest przesadą. Tych strat wszakże już nikt wyrównać nie jest w stanie.

Z powyższej liczby 132.000 inwalidów, kórych uprawnienia określono jako stałe, nie wszyscy korzystają z pomocy Skarbu, gdyż 20.2% powyższej ilości przyznano tylko 15% utraty zdol ności do pracy, i ci renty inwalidzkiej nie pobierają. Pozostałe 79.8% przypada na inwalidów właściwych, a ilość ich przekracza 105.000 osób. Najwięcej inwalidów zakwalifikowano do kategorji o zdolności do pracy zmniejszonej o 15—44%; liczba ich sięga u nas 79.000, co stanowi 59.8% ogólnej ilości, inwalidów zaś ze zdolnością zmniejszoną o 45—84% jest około 24.000 (18.0%), reszta, t. j. 2.0% inwalidów zakwalifikowano do kategorji 85—100% utraty zdolności do pracy. Rzecz oczywista, że ta ostatnia kategorja inwalidów korzysta też z całkowitego prawie zaopatrzenia z funduszów Skarbu.

Przyczyny utraty zdolności zarobkowania są nader wielorakie, najczęstsze jednak są obrażenia cielesne, gdyż wynoszą 72.6% ogólnej ilości, dalej następuje gruźlica (5.5%), choroby zakaźne (1.1%), choroby umysłowe (1.0%), utrata wzroku (1.1%) i t. p.

Takie jest pokłosie ostatniej wojny. Nadmienić przytem należy, że w poszczególnych państwach przepisy kwalifikacyjne są nader rozmaite, u nas w Polsce bardziej nawet liberalne aniżeli gdzieindziej. W Niemczech np., gdzie cała prawie ludność męska została powołana pod broń, na 31 marca 1928 r. liczono tylko 86.013 inwalidów wojennych, a więc znacznie mniej, aniżeli u nas, jakkolwiek Niemcy posiadają ludność przeszło dwa razy liczniejszą. Widocznie tam z określeniem, kto zasługuje na miano inwalidy wojennego i co ipso ma prawo do zaopatrzenia, nie robiono sobie zbytnich ceremonij.

Z. K.

Zabytki kresowe.



Ilustracja nasza przedstawia obronny kościół gotycki w Synkowicach, pow. Słonimski.

Nowy sekretarz Ligi Narodów.

Został nim. Francuz Avenol.

Genewa. (PAT). Całodzienne targi w sprawie obsadzenia stanowisk w sekretarjacie Ligi Narodów doprowadziły do osiągnięcia kompromisu, co umożliwiło czwartej Komisji Zgromadzenia odbycie w sobotę wieczorem ostatniego posiedzenia. Ostatnia sprawa sporna, a mianowicie ilość wysokich funkcjonarjuszy tej samej narodowości, została za łatwiona w sposób następujący: Uchwalono, że nie będzie mogło być więcej, niż dwóch wysokich funkcjonarjuszy (do których zalicza się sekretarza generalnego, zastępców sekretarza generalnego, podsekretarzy generalnych i dyrektorów) tej samej narodowości z tem, że istniejące kontrakty będą respektowane tak, że np. obecni trzej wyż si funkcjonarjusze narodowości francuskiej będą mogli pozostać. Niemiecka ofensywa, skierowana specjalnie przeciw ko francuskiemu dyrektorowi sekcji informacyjnej spaliła na panewce, gdyż kontrakt jego będzie mógł być odnowiony, jeśli ustąpi inny wysoki funkcjonarjusz narodowości francuskiej.

Czwarta Komisją zatwierdziła decyzję podkomitetu. Wobec tego, że prace czwartej Komisji zakończyły się dopiero wieczorem, okazało się konieczne odroczenie ostatniego posiedzenia Zgromadzenia Ligi do poniedziałku, natomiast Rada Ligi Narodów jeszcze wieczorem dokonała na tajnem posiedzeniu nominacji nowego sekretarza generalnego w osobie Avenola.

Genewa. (PAT). Rada Ligi odbyła późnym wieczorem tajne posiedzenie, na którem desygnowała Józefa Avenola na sekretarza generalnego Ligi Narodów na miejsce sir Erika Drummonda. Nominacja ta będzie musiała być zatwierdzona przez Zgromadzenie Ligi, co nastąpi w poniedziałek.

Paryż. (PAT). Nowoobrany wczoraj sekretarz generalny Ligi Narodów Józef Avenol urodził się 9 czerwca 1879. Początkowo inspektor, potem inspektor generalny finansów, Avenol był przedstawicielem finansowym rządu francuskiego w Londynie w latach 1916—1923, będąc równocześnie od r. 1919 członkiem Najwyższej Rady Gospodarczej. Ekspert oraz delegat Francji na konferencje w Londynie, San Remo, Hitche, Spa, Bolonji, Brukseli, Cannes, w Genewie w latach 1920-23 wchodził w skład Komitetu finansowego Ligi Narodów, gdzie zajmował się głównie kwestją odbudowy finansowej Austrji. W r. 1923 został zastępcą sekretarza generalnego Ligi i występował jako kierownik techniczny, będąc równocześnie wysyłanym w licznych misjach do Europy Środkowej i Wschodniej, na Daleki Wschód i do Kanady. Specjalista w sprawach finansowych i gospodarczych, brał udział we wszystkich akcjach, mających na celu uregulowanie międzynarodowych kwestyj finansowych po wojnie światowej. Nowy sekretarz generalny znany jest niemniej we Francji jak i we wszystkich stolicach państw naddunajskich, znany jest i ceniony również na Dalekim Wschodzie od czasu swej podróży do Chin w r. 1931. Nominacja Avenola musi być jeszcze zatwierdzona większością głosów na nadzwyczajnej sesji Ligi.

Krwawe walki w Wiedniu

między Schutzbundem a narodowymi socjalistami.

Wiedeń. (PAT. Wczoraj przedpołudniem przyszło w dzielnicy Simering przed domem robotniczym na Drischnetzgasse do krwawego starcia między narodowymi socjalistami a socjaldemokratami, którego ofiarą padło 4 zabitych i 23 rannych. Według relacji policji, przebieg zajścia był następujący:

Kiedy grupa narodowych socjalistów maszerowała przez Drischnetzgasse, doszło między pewnym narodowym socjalistą a socjaldemokratą do sprzeczki, podczas której socjaldemokrata pchnął swego przeciwnika nożem. Wówczas inni narodowi socjaliści rzucili się w kierunku socjaldemokraty, który schronił się do domu robotniczego. Narodowi socjaliści w pościgu za uciekającym usiłowali wtargnąć do tegoż domu, oddając, jak twierdzą socjaldemokraci, szereg strzałów. W odpowiedzi na to członkowie socjalistycznego Schutzbundu, pełniący służbę w domu robotniczym, odpowiedzieli salwą, kładąc trupem jednego z dwóch narodowych socjalistów, jednego inspektora policji i jednego przechodnia przypadkowego zajścia. Ponadto rannych zostało 23 osób, z czego 8 ciężko.

Przybyła do domu robotniczego policja aresztowała 45 członków Schutzbundu i przeprowadziła rewizję, w czasie której znaleziono 70 karabinów i skrzynię z rewolwerami. Również na ulicy policja dokonała szeregu aresztowań, których ogólna liczba wynosi 100 osób. Obecnie w dzielnicy Simering panuje spokój, zarządzono jednak ostre pogotowie policyjne, gdyż narodowi socjaliści rozrzucają ulotki, nawołujące do zemsty za zabicie ich towarzyszy. W formie pogłoski słychać, że władze zamierzają rozwiązać Schutzbund i że przewódca Reichswehry major Frey ma być mianowany ministrem bezpieczeństwa publicznego.

Neurath zaproszony do Londynu?

Londyn. (PAT). W Londynie rozeszła się wczoraj wiadomość, że MacDonald w nieustannem poszukiwaniu kompromisu z Niemcami w sprawie konferencji czterech mocarstw zaproponował rządowi niemieckiemu przyjazd do Londynu min. Neuratha dla osobistego kontaktu z rządem brytyjskim w tej sprawie. Ze strony brytyjskich czynników rządowych nie można było uzyskać potwierdzenia tej wiadomości, aczkolwiek koła rządowe wiadomości tej nie zdementowały przyznając, że są w trakcie poszukiwania z Niemcami na drodze dyplomatycznej wspólnej platformy co do zrealizowania idei konferencji. Ze strony ambasady niemieckiej w Londynie oświadczono, że wiadomość o wizycie min. Neuratha w Londynie jest przedwczesna, przyznając pośrednio, że jednak jest o tem mowa. Wśród korespondentów niemieckich w Londynie utrzymują, że min. Neurath przybędzie do Londynu w najbliższą środę.

Aresztowanie bandy przemytników.

Warszawa. (PAT.). W związku z wykryciem w czerwcu br. bandy przemytników działającej na terenie Warszawy, Łodzi i Katowic a składającej się ze znanych przemytników Józefa Sala z Katowic, Nudy Pomeranz Bluma z Sosnowca, Adolfa Sapera z Katowic i innych, dochodzenia przeprowadzone przez straż graniczną dostarczyły danych do uczestnictwa w tej bandzie jeszcze następujących osób: żony Sala Rozalji, b. aspiranta Policji państwowej Daniela Bachracha z Warszawy, Wacł. Ciesielskiego zamieszkałego w Tczewie, Gerharda Bonusa i Franciszka Gwizdalskiego zamieszkałego w Peplinie na Pomorzu, oraz Moryca Weisberga zamieszkałego w Katowicach. Banda ta zajmowała się przemytem z Niemiec jedwabiu, futer i wyrobów jubilerskich. Z polecenia władz sądowych organa straży granicznej z Warszawy dokonały w dniu 13 i 14 bm. aresztowania Salowej, Bachracha, Ciesielskiego, Bonusa, Gwizdalskiego i Weissberga, poczem wszyscy zostali osadzeni w więzieniu w Warszawie.

Wyjazd dyrektora G. U. S. do Rzymu.

Dyrektor Głównego Urzędu Statystycznego, p. Edward Szturm de Sztrem udał się w dniu 14 bm. do Rzymu.

P. Szturm de Sztrem będzie reprezentował Polskę na walnem zgromadzeniu Międzynarodowego Instytutu Rolniczego.

KRONIKA

Październik
17
Poniedziałek

KALENDARZYK
Rz.-kat. Jadwigi w.
Gr.-kat. Jerofteja
Wschód słońca g 6 m 29
Zachód „ g 17 m 01

Co grają w teatrach:

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 17 b. m., o godz. 6-tej: „Samuel Zborowski" (Abonament 1).

Wtorek, 18 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Samuel Zborowski". (Przedstawienie zakupione.)

Środa, 19 b. m., o godzinie 8 wiecz.: Koncert symfoniczny.

Czwartek, 20 b. m., o godzinie 6-tej: „Samuel Zborowski". (Abonament 1.)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek, 17 b. m., o godz. 7.30 w.: „Lekarz bezdomny". (Abonament 1.)

Wtorek, 18 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Lekarz bezdomny". (Abonament 1.)

Środa, 19 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Lekarz bezdomny". (Przedstaw. zakupione.)

Teatr Wielki wystawia dziś o godzinie 6-tej misterjum J. Słowackiego p. t. „Samuel Zborowski". Dzisiejsze przedstawienie, przeznaczone w głównej mierze dla młodzieży szkolnej, poprzedzi słowo wstępne, objaśniające genezę i ideę dramatu.

Teatr Rozmaitości. „Lekarz bezdomny" A. Słonimskiego święci niebywałe triumfy na scenie Teatru Rozmaitości. Udział biorą: pp. Bonacka, Wierzejska, Strachocki, Berski, Chodecki, Kordowski, Krzemieński, Krasnowiecki i Michułowicz.

DNI CHOPINA:

17 października: Msza Żałobna, w Bazylice Katedralnej obrz. łać. we Lwowie.

Co wyświetlają w kinach:

APOLLO: „Quick".
ATLANTIC: „Dobranoc Wiedniu".
CASINO: „Człowiek - małpa".
CHIMERA: „Dr. Jekyll i mr. Hyde".
COLOSSEUM: Film: „Tak całują Wiedeńki". Rewja: „To warto zobaczyć".
KOPERNIK: „Frankenstein".
MARYSIEŃKA: „Frankenstein".
OAZA: „Rio Rita".
PALACE: „Król — to ja!".
PAN: „Kongres tańczy".
PASAŻ: „Tajny detektyw".
PROMIEŃ: „Stalowa dłoń".
SŁOŃCE: nieczynne.
STYLOWY: „Afera mężatki".
ŚWIT: „Z rozkazu księżniczki".

Lwowskie Towarzystwo Fotograficzne zawiadamia, że we wtorek, dnia 18 b. m. w nowym lokalu Towarzystwa, przy placu Marjackim 4 (Hotel Europejski) odbędzie się wieczór rzutniczy. Początek o godz. 18.30. Goście mile widziani.

Kursy Ogólno - Zawodowego Związku Pracowników Umysłowych. Kursy języków francuskiego, angielskiego i niemieckiego (kurs wyższy i niższy), stenografji polskiej i niemieckiej, oraz buchalterji rozpoczną się staraniem Ogólno-Zawodowego Związku Pracowników Umysłowych we Lwowie z dniem 3 listopada br. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Związku przy ul. Kopernika 26, II p., w godzinach od 17—19, najpóźniej do 22 bm.

Przeszkolenie w obronie przeciwgazowej. L. O. P. P. we Lwowie prowadzi stałe bezpłatne przeszkolenie ludności cywilnej w obronie przeciwgazowej. Onegdaj w szkole żeńskiej im. św. Antoniego odbyło się zakończenie kursu dla mieszkańców dzielnicy IV. Kurs ukończyło 40 osób. Po końcowych ćwiczeniach w obchodzeniu się z maską, uczestnicy kursu w pełnych uznania słowach dziękowali tak organizatorom, jak też wykładowcom za pracę. Komitet Wojewódzki L. O. P. P. zapowiedział cały szereg kursów, a to dla dzielnicy I, V, VI.

Kradzież podczas nabożeństwa.

Dnia 16 b. m. oddano do aresztów policyjnych Arseniuka Piotra, lat 42, zamieszkałego przy ul. Sieniawskiej l. 18. Arseniuk, który jest znanym złodziejem kieszonkowym, został schwytany na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej. Kradzieży tej dokonywał w cerkwi Przeobrażeńskiej podczas Nabożeństwa.

Zagadkowa śmierć dziewczyny.

Przed dwoma dniami zmarła wśród wielkich boleści 19-letnia Aniela Doryj, córka wieśniaka z pod Tarnopola. Przyjechała ona do Lwowa do brata swego, Józefa Smolaka, który mieszka przy ul. Paulinów 7. Wczoraj miał się odbyć pogrzeb Doryjówny. W ostatniej niemal chwili zwrócono uwagę na tajemnicze okoliczności jej śmierci. Przypuszczano ewentualność niedozwolonego zabiegu przeciw ciąży. W celu wyświetlenia tej zagadki zabrano trumnę ze zwłokami zmarłej dziewczyny do Instytutu medycyny sądowej.

Okręgowy Zjazd Legjonu Młodych.

Wczoraj odbył się przy udziale licznych gości I-szy okręgowy zjazd delegatów Legjonu Młodych z 26 obwodów Województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. Zjazd rozpoczął się o godz. 10.30 w sali obrad w ratuszu. Uczestników zjazdu powitał komendant okr. lwowskiego Adam Piwowarski, który powołał na przewodniczącego zjazdu komendanta głównego L. Mł. p. Leona Stachórskiego z Warszawy. P. Stachórski wygłosił przemówienie powitalne o programie ideowym Legjonu Młodych, poczem życzenia owocnej pracy Legjonowi składali: w imieniu Rządu w zastępstwie p. wojewody p. wicewojewoda Dychdalewicz, imieniem miasta Lwowa wiceprezydent Kubala oraz przedstawiciele poszczególnych organizacyj.

Z kolei referat n. t. „U podstaw ideologji Legjonu Młodych" wygłosił p. Piwowarski, zaś przemówienie o „Podstawach pracy społecznej w Małopolsce Wschodniej" poseł Wojtowicz.. Na zakończenie pierwszej części zjazdu p. Chwalibóg poinformował obecnych o sprawach organizacyjnych. Po wzniesieniu okrzyku na cześć przewódcy ideowego Legjonu Młodych p. Marszałka Piłsudskiego oraz odśpiewaniu „Pierwszej Brygady" delegaci oraz licznie zebrani goście opuścili salę obrad, aby wziąć udział w drugiej części zjazdu, która odbyła się o godzinie 16-tej.

Zjazd wysłał depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej, P. Marszałka Piłsudskiego i generała Rydza-Śmigłego.

Estonja.



Wnętrze cerkwi prawosławnej w Petseri.

Szajka włamywaczy pod kluczem.

Onegdaj donieśliśmy o wielkiem włamaniu kasowem przy ul. Rejtana 5. Wczoraj rano w związku z tem włamaniem aresztowani zostali „kasiarze" lwowscy: Baszyński Jan, zam. Zamarstynów, ul. Michała l. 30 a, Rosenbusch Józef, zam. Kleparów, ul. Żeromskiego 1, Maliszewski Michał, zam. Boczna Graniczna 5, Poznański Piotr, zam. Krzywa 22, Wieczorkiewicz Jan, zam. Michała 7, Kuźmiński Kazimierz, zam. Żółkiewska 11 a, Kowalczuk Piotr, zam. ul. Kazimierza Wielkiego 18, Skringer Michał, zam. ul. Starozniesieńska 28, Skringer Marjan, zam. ul. Na Opoce 11 a, Rozborski Karol, zam. ul. Sobieskiego 195, Gabel Jonas, zam. Źródlana 51, Riedel Józef, zam. Szpitalna 39, Mocyk Piotr, zam. ul. Pilichowska 10 a, Wolski Zygmunt i Wolski Karol, zam. Jałowiec 155, Burmij Stefan, zam. ul. Żółkiewska 74, Dworzak Karol, zam. Kochanowskiego 116, Sekuła Piotr, zam. Szumlańskich 9 i Szeffer Antoni, zam. Rynek 17.

Zamach morderczy na własną żonę.

W realności przy ul. Glinianskiej 9 mieszka jako dozorca Szymon Moskwa, z zawodu ślusarz, żonaty, ojciec trojga dzieci. Moskwa, człowiek gwałtowny, zaglądał zbyt często do kieliszka i przepijał każdy zarobiony grosz. Na tem tle dochodziło często do scen małżeńskich. W sobotę wieczorem wynikła między małżonkami awantura, która trwała do późnej nocy. Wczoraj rano, gdy Moskwowa jeszcze spała, mąż jej w zamiarze morderczym uderzył ją szczotką, umocowaną na żelaznym drążku trzykrotnie w głowę. W groźnym stanie Moskwową Pogotowie ratunkowe odwiozło do szpitala, zaś niedoszłego sprawcę zbrodni aresztowano.

Dyrektor biura pośrednictwa małżeństw oszustem.

Policja lwowska od dłuższego czasu otrzymywała doniesienia od kobiet, które padały ofiarami łatwowierności, ileże ufając w szumną reklamę, powierzały swe najintymniejsze sprawy — nieznanemu właściwie człowiekowi. Policja zainteresowała się tą sprawą i w wyniku dochodzeń ustalono, że istnieje tu pismo p. n. „Kismet", poświęcone sprawom „sercowym", wydawane przez dyrektora biura pośrednictwa małżeństw p. Szkretkę false Szkerdeja Antoniego, zam. przy ul. Piłsudskiego 8. Jak stwierdzono, Szkretko dopuścił się szeregu oszustw, przyczem poszkodowane są liczne panie. W dniu wczorajszym „dyrektora" Szkerdeja aresztowano. Dalsze dochodzenia w toku.

Systematycznie okradał pracodawcę.

W dniu wczorajszym aresztowano pomocnika handlowego Bernarda Majningera, zajętego w sklepie spożywczym D. Feila (Gródecka 36). Jak się okazało, M. systematycznie okradał sklep, w którym pracował, zaś kradzione towary sprzedawał na pl. Solskich.

Wiadomości z kraju.

PRZEMYŚL. **Konkursy rolnicze.** W dniach 14, 15 i 16 bm. odbywać się będą w Przemyślu w Domu Żołnierza konkursy rolnicze oraz wystawa produktów rolnych, zorganizowane przez Małopolskie Tow. Rolnicze. Wystawa i konkursy wzbudziły duże zainteresowanie sfer rolnych.

STRYJ. **Samobójstwo.** Ub. nocy popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru ppor. w stanie spoczynku Edward Skupień, urzędnik etatowy P. K. U. Powodem samobójstwa były stosunki rodzinne denata. Pozostawił on listy do rodziny i do policji.

ŚNIATYN. **Likwidacja jaczejek komunistycznych.** Na terenie pow. śniatyńskiego, władze zlikwidowały niedawno organizację komunistyczną, zakonspirowaną w kilku gminach okr. sądowego zabłotowskiego. Aresztowano wówczas 12 osób, w tem przewodniczącego rejonowego komitetu „Komsomołu" w Zabłotowie Michała Fedorczuka. Wszystkim aresztowanym udowodniono organizowanie ko mórek komunistycznych w powiecie, sekcji „Mopru" (Międzynarodowej organizacji pomocy rewolucjonistom) i „S. R. S." (Sojuzu rewolucyjnych strilciw). W związku z tą likwidacją policja przeprowadziła wczoraj dalsze rewizje. Na podstawie znalezionego materjału przekazany został do dyspozycji Sądu okr. w Kołomyji Antoni Danyluk z Oleszkowa pod zarzutem rozrzucania ulotek komunistycznych, rozwieszania transparentów itp.

ŚNIATYN. **Ujęcie szajki koniokradów.** Policja śledcza unieszkodliwiła grasującą od dłuższego czasu w powiecie śniatyńskim szajkę koniokradów, do której należeli Mordko Breidel handlarz koni ze Śniatyna, Dmytro Krawczuk z Mikuliniec, H. Tymofijczuk z Popielnik i H. Antoniuk z Zebranówki. Odbiorcą skradzionych koni był Mozes Merl, handlarz koni z Obertyna. Kradzieży dokonywano w ten sposób, że jeden z koniokradów zabawiał rozmową wartownika nocnego inni zaś razem z odbiorcą skradzionych koni, wchodzili do stajni, wybierali tam najlepsze konie, a następnie wyprowadzali je w pole, gdzie Merl płacił chłopom za udział w kradzieży drobne kwoty. Koniokradów, oprócz Mordka Breindla, który się ukrywa, aresztowano.

PRZEMYŚL. **Nowy wypadek choroby Heine-Medina.** W sobotę wieczorem przywieziono do szpitala powszechnego w Przemyślu dziecko fornala z dworu Pawlikowskich w Medyce, u którego stwierdzono chorobę Heine-Medina. Jest to drugi wypadek tej choroby w Medyce w ciągu ostatnich 10 dni. Władze sanitarne wydały zarządzenia. zmierzające do zapobieżenia rozszerzeniu się choroby.

STANISŁAWÓW. **Wojewoda stanisławowski Jagodziński** wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy.

STANISŁAWÓW. **Wystawa dzieł sztuki.** W niedzielę otwarta została w sali Kasy Oszczędności w Stanisławowie ruchoma wystawa dzieł sztuki najwybitniejszych współczesnych artystów polskich, zorganizowana z polecenia departamentu nauki i sztuki w Min. W. R. i O. P. Otwarcia wystawy dokonał wicewojewoda p. Sokół.

STANISŁAWÓW. **Pożar tartaku.** Ubiegłej nocy wybuchł pożar z nieustalonej dotąd przyczyny w tartaku Schätzla Blocha w Łuhu koło Delatyna, pow. Nadwórna, wskutek którego spłonął tartak wraz z halą maszyn i narzędziami tartacznemi. Szkoda wynosi około 80.000 zł.

STANISŁAWÓW. **Odznaczenie.** P. minister Spraw Wewnętrznych nadał Helenie Danilczukównie z Uścieryka, pow. Kosów, medal za ratowanie ginących, za narażenie życia przy ratowaniu bł. p. dr. Jana Federa, sędziego ze Lwowa, który utonął w sierpniu br. w Czeremoszu. Odznaczenie to wręczył p. Danilczukównie starosta powiatowy w Kosowie.

O pomnik ks. biskupa Bandurskiego we Lwowie.

Wkrótce po śmierci ks. biskupa Bandurskiego, kadeci Korpusu Kadetów Nr. 1 wystąpili z inicjatywą utrwalenia pamięci Kapłana, w postaci pomnika we Lwowie. Wzniosła myśl została już w pewnej mierze zrealizowana. Fundusz Budowy Pomnika rozporządza obecnie kwotą bardzo pokaźną jak na siły inicjatorów, około 8.000 zł.

W dniach najbliższych, wiceprezydent miasta p. Irzyk, jako przedstawiciel tej części społeczeństwa lwowskiego, zgrupowanej w „Gwieździe", której ks. Biskup Bandurski był serdecznym przyjacielem i honorowym członkiem, — zwoła organizacyjne posiedzenie rozszerzonego komitetu budowy pomnika. Nie wątpimy, że najszersze warstwy społeczeństwa lwowskiego, zgrupowane we wszystkich organizacjach i związkach, swym gromadnym akcesem przyczynią się do rychłego wzniesienia we Lwowie pomnika Temu, który całe swe życie oddał na usługi zmartwychwstania Ojczyzny, który błogosławiącą ręką prowadził zastępy wojska naszego w bój o Wolność a mocą płomiennych i proroczych swych kazań wlewał w całe społeczeństwo polskie wiarę niezłomną w ostateczne zwycięstwo.

Dzień 31 października wolny od nauki szkolnej.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydało zarządzenie, aby dzień 31 października r. b. był wolny od nauki szkolnej.

W ten sposób okres czterodniowy od 30 października do 2 listopada będzie wolny od zajęć szkolnych.

Ulgi kolejowe dla turystów.

Ministerstwo Komunikacji wydało zarządzenie, na mocy którego ulgi dla członków towarzystw turystycznych rozciągnięte zostały na następujące miejscowości: Rzeszów, Sambor, Horyniec, Postawy i Turka nad Stryjem. Na Horyniec rozciągnięte zostały również ulgi dla narciarzy.

Pozatem Ministerstwo Komunikacji przyznało ulgi dla powracających z uzdrowisk na przeciąg całego roku następującym miejscowościom: Druskieniki, Rajcza i Zawoja (stacja kolejowa Maków).

Dziwaczny kraj.

W królestwie Jemen (Arabja) wydane zostało rozporządzenie, w myśl którego w całym kraju zostało wzbronione posiadanie gramofonów. Jednocześnie zaś ogłoszono drugie rozporządzenie, na podstawie którego ustanowiony zostaje specjalny podatek od wszystkich mężczyzn, którzy będą się... golić. Motywów obu tych dość dziwacznych dekretów nie podano. A szkoda, bo byłyby ciekawe.

Wielki Zjazd naftowy w Krośnie
z udziałem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Jak donosi Agencja „Wschód“, dnia 22 i 23 bm. odbędzie się w Krośnie 6-ty Zjazd naftowy, który zaszczycić ma swą obecnością P. Prezydent Rzeczypospolitej, prof. Ignacy Mościcki. Do komitetu organizacyjnego Zjazdu wszedł cały szereg wybitnych osobistości, związanych z przemysłem naftowym.

Otwarcie Zjazdu nastąpi w sobotę, 22 bm. w sali gimnazjum im. Kopernika. Otwarcia Zjazdu dokona prof. inż. Zygmunt Bielski. Po ukonstytuowaniu się Zjazdu i pierwszych referatach, nastąpi posiedzenie plenarne o godz. 16-tej w Sokole. Tutaj nastąpi uroczyste powitanie P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

W niedzielę, 23 bm. odbędzie się uroczystość odsłonięcia pomnika Ignacego Łukasiewicza, poczem nastąpi akademja w sali Sokoła, wieczorem zaś bankiet i raut.

Na Zjazd zgłoszno bardzo wiele referatów z dziedziny przemysłu, techniki i gospodarki naftowej, oraz gazu ziemnego. Wygłoszonych będzie około 25 referatów.

W poniedziałek, 24 bm. nastąpi wycieczka wspólna do Mościc. Z Krosna do Mościc i z powrotem uczestnicy Zjazdu przejadą autobusami. Uczestnikom Zjazdu przysługiwać będzie 50% zniżka kolejowa w drodze powrotnej.

Decyzja co do udziału P. Prezydenta jeszcze nie zapadła.

Nominacja sędziów
na terenie lwowskiego Sądu Apelacyjnego.

Jak już donieśliśmy, w najbliższym czasie na terenie lwowskiej Apelacji ma nastąpić około 200 przesunięć i nominacyj. Obecnie dowiadujemy się, że w związku z temi nominacjami na stanowiska sędziowskie mianowanych będzie 83 młodych sędziów. Na cyfrę tę złoży się: 70 asesorów i 13 aplikantów.

Należy zwrócić uwagę, że ostatnie zmiany w sądownictwie małopolskiem otworzyły drogę do awansów dla sędziów młodszych. Dla młodych aplikantów, kończących praktykę, otworzyły się korzystne perspektywy i obecnie zdarza się dość często, że aplikanci otrzymują odrazu stanowiska sędziowskie, z pominięciem szczebla asesorskiego.

W najbliższym czasie ogłoszona będzie nominacja 7 do 8 nowych sędziów apelacyjnych na terenie lwowskiej Apelacji.

Uroczyste poświęcenie gimn. Królowej Jadwigi we Lwowie.

Wczoraj o godzinie 10-tej przedpołudniem odbyło się uroczyste poświęcenie gmachu nowego gimnazjum Królowej Jadwigi przy ul. Potockiego. Po nabożeństwie w kościele SS. Karmelitanek, młodzież i zaproszeni goście zebrali się na dziedzińcu szkoły. Tu ustawiono ołtarz. Uroczystego poświęcenia dokonał ks. Arcyb. Twardowski w otoczeniu proboszcza ks. dr. Schmydta i ks. Kmity. Na uroczystość przybyli oprócz ks. Arcyb. Twardowskiego, kurator Gadomski, gen. Popowicz, wiceprezyd. dr. Strońscki i nacz. Tejszerski delegat Województwa. W dużej liczbie stawili się rodzice młodzieży i sama młodzież szkolna w liczbie około 700. W auli odbyła się uroczystość zawieszenia Krzyża, w czasie której przemawiali ks. Arcyb. Twardowski, kurator Gadomski, gen. Popowicz i wiceprez. dr. Stroński. W imieniu Zakładu przemawiała dyrektorka p. Madlerowa i przedstawicielka Koła Matek.

Popołudniu odbyła się w Zakładzie wielka zabawa szkolna.

Zjazd dyrektorów sanatorjów przeciwgruźliczych we Lwowie.

Jak się dowiadujemy, 31 bm. i 1-go listopada odbędzie się we Lwowie Zjazd dyrektorów sanatorjów przeciwgruźliczych o charakterze społecznym. Na Zjeździe omawiane będą postulaty sanatorjów. Obrady prowadzone będą w lecznicy przeciwgruźliczej w Hołosku pod Lwowem.

Zebranie sprawozdawcze posła inż. Brzozowskiego.

Wczoraj w południe w sali Teatru Rozmaitości odbyło się zebranie sprawozdawcze posła m. Lwowa inż. Brzozowskiego. Wielka sala teatru zapełniła się wyborcami ze wszystkich sfer naszego miasta.

W zebraniu wzięli między innymi udział: wiceprez. Irzyk, Chajes i dr. Stroński, senator dr. Löwenherz, poslowie M. Baczyński i ks. dr. Szydelski, prof. dr. Caro, star. Eckhardt, naczelnik Krzywoszyński, radni dr. Groer, dr. Brzeski, inż. Lisiewicz, Deszberg, Buszek i w. in.

Przy stole prezydjalnym zasiedli prezes dr. Stroński i p. Czerwiński.

Zebranie zagaił p. dr. Stroński, zapraszając posła inż. Brzozowskiego do wygłoszenia referatu.

Omawiając swą pracę, szanowny poseł podał, że na arenie parlamentarnej starał się przedewszystkiem zgrupować czynniki miejskie. W ten sposób powstała osobna grupa złożona z posłów i senatorów należących do Związku miast małopolskich dla obrony interesów miast. Posłowie ci brali żywy udział w naradach nad ustawą samorządową. Troską mówcy jak i jego kolegów było utworzenie Banku komunalnego. Z różnych przyczyn jednak sprawa ta musiała ulec odroczeniu.

Omówiwszy sprawę podziału administracyjnego Państwa, poseł inż. Brzozowski zatrzymał się dłużej na sprawach gospodarczych i finansowych.

Skreśliwszy z wielkiem znawstwem sytuację finansową świata, referent omówił położenie gospodarcze naszego Państwa — podnosząc, że możemy liczyć tylko na siebie samych. Jedyną ostoją naszą jest silna waluta a zbawić nas może tylko zniżka cen produktów przemysłowych. Kwestja niskich cen zadecyduje o naszem gospodarstwie i może być skuteczną bronią w walce z kryzysem.

Przeszło półtoragodzinnego przemówienia wysłuchali obecni z wielką uwagą, darząc mówcę burzą oklasków.

W dyskusji zabrał głos r. Buszek a skreśliwszy ciężkie położenie rzemieślników, prosił mówcę o interwencję, by rzemieślników lwowskich dopuszczono do dostaw państwowych oraz by do filji P. K. O. we Lwowie przyjmowano bezrobotnych pracowników umysłowych ze Lwowa.

Poseł inż. Brzozowski odpowiedział, że obie te sprawy wielce go interesują, a co do obsady P. K. O. rozmawiał przd dwoma dniami z prezesem Gruberem.

W końcu wyrażono posłowi inż. Brzozowskiemu podziękowanie i zaufanie, wyrażono zaufanie Rządowi i Klubowi BBWR., oraz oddano hołd Panu Prezydentowi i Marszałkowi Piłsudskiemu.

Zoo.



Oto egzotyczny obrazek z hamburskiego ogrodu zoologicznego. Pelikany afrykańskie i małe kaczki japońskie żyją tam w przykładnej zgodzie.

Senator angielski z wizytą we Lwowie.

We Lwowie bawił krótko senator angielski Lowick, który interesuje się zagadnieniami spółdzielczemi w Polsce. Senator angielski objechał kolejno kilka miast, we Lwowie zaś interesował się tutejszemi spółdzielniami gospodarczemi. Senator Lowic zamierza zorganizować spółdzielnie w Palestynie. Senator angielski złożył we Lwowie szereg wizyt i odbył rozmowy z przedstawicielami ruchu spódzielczego. Wczoraj sen. Lowick wyjechał do Poznania.

Dowiadujemy się, że sen. Lowick trzymał wiele materjału, dotyczącego spółdzielni małopolskich, które również produkty swoje mogą eksportować.

Przepowiednie na rok przyszły.

Jeden z najbardziej rozpowszechnionych w Anglji almanachów, drukowany co rok w kilku miljonach egzemplarzy, zamieszcza już obecnie liczne przepowiednie na rok przyszły.

Według tych przepowiedni, w styczniu przyszłego roku nastąpi zawarcie przymierza angielsko-niemiecko-amerykańskiego; w lutym zajdą rozruchy w Rosji sowieckiej; w marcu dokona się sensacyjnego wynalazku, mogącego zrewolucjonizować cały przemysł samolotowy i samochodowy.

W kwietniu we Francji zajdzie tragedja polityczna z horoskopem niepomyślnym dla prezydenta; w maju wybuchną w Stanach Zjednoczonych starcia rasowe, a w Anglji epidemja ospy; w czerwcu — w Paryżu i Wiedniu zajdą zdarzenia polityczne z wynikami niekorzystnemi dla Mussolini'ego; w lipcu — powstanie w Chinach, oraz zgon jednego z monarchów; w sierpniu — powstanie w Polsce (przeciwko komu?!!!), rozruchy bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych, kryzys w Chinach; we wrześniu — zaostrzenie stosunku i groźba wojny między dwoma państwami europejskiemi; zajdzie skandal polityczny w jednem z państw europejskich; w październiku — zamach na życie kierującego polityka francuskiego; jedno z państw militarnych wystąpi z Ligi Narodów, która się zreorganizuje; w listopadzie opinja światowa zwróci się przeciwko Anglji i w grudniu — rok skończy się dobremi widokami gospodarczemi na przyszłość; zaostrzenie stosunków między Rosją sowiecką a państwem Dalekiego Wschodu. — Przepowiednie jak widzimy, bardzo interesujące.

Pochwała Opery lwowskiej.

W paryskiem czasopiśmie „The Bulletin“, które jest pismem informacyjnem dla Amerykanów przebywających we Francji, pojawił się w październikowym numerze artykuł pióra Louizy Llewelyn Jareckiej, opisujący operę w Polsce. Nie po raz pierwszy ta Amerykanka, spiewaczka, żona kompozytora Tadeusza Jareckiego, pisze zagranicą o Polsce. Jest ona szczególnie zainteresowana w polskiej sztuce, dając cenne i ciekawe wiadomości o naszej działalności artystycznej, a nawet takie, kóre byłyby nowością dla przeciętnego mieszkańca naszego kraju.

Tym razem, autorka omawia zmiany i nowe inscenizacje zastosowane do opery przez artystów skupionych wokół Tow. Miłośników Muzyki i Opery we Lwowie. Rezultaty ich pracy są godne podziwu i spowodowały zainteresowanie się szerokich mas sztuką operową. Przedstawienia „Aidy“, „Cyrulika sewilskiego“ i „Fausta“ w roku ubiegłym, przewyższały pod względem artystycznym wystawy operowe, zagraniczne. Oprócz tego piękność głosów śpiewaków polskich stawia zespół lwowski na poziomie pierwszorzędnych oper stołecznych. Chóry są tak wydoskonalone, że dumna z nich mogłaby być Metropolitan Opera w New Yorku. Dyrygentem Opery lwowskiej jest Dołżycki, słowiański Toscanini, którego praca i dynamiczna energja spaja wszystko w jednolity zespół i przetwarza prowincjonalną orkiestrę i stare instrumenty na wietną i imponującą całość. Warto więc jest przyjechać do Lwowa i tam na miejscu przekonać się w jaki sposób opera powinna być prowadzona.

Rozpoczęcie roku akademickiego na W. S. H. Z.

W sobotę odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego 1932-33 w Wyższej Szkole Handlu Zagranicznego.

Uczestniczyli w uroczystości wicewojewoda Dychdalewicz, im. wojsk. generał Popowicz, im. Sądu Apel. wiceprezes Antoniewicz, im. miasta wiceprez. Chajes, im. Izby Handl.-Przem. prez. sen. Szarski, reprezentanci Uniwersytetu, im. Politechniki rekt. Zipser, im. Weter. rekt. Janowski, im. Kuraorjum nacz. Zagajewski, prez. Kolei inż. Wiktor, wiceprez. dr. Świgost, im. Star. Grodz. r. Matejski, konsul czechosłowacki Jirasek oraz liczni przedstawiciele Rady miejskiej, Izby Handlowej, sfer naukowych, jakoteż młodzież akademicka. Po odśpiewaniu przez chór kantaty, prorektor prof. dr. Kazimierz Ciesielski wygłosił sprawozdanie z działalności Uczelni. Ogółem korzystało dotąd z nauki w W. S. H. Z. 2776 studentów. W roku ubiegłym zgłosiło się do wpisów 370, przyjęto 356. Trzeci rok ukończyło 55 słuchaczy, do egzaminu dyplomowego zgłosiło się 16, zaś pięciu z lat poprzednich, razem 21. Zdało łącznie 12. Ogółem opuściło W. S. H. Z. 251 absolwentów

Następnie zabiera głos rektor prof. dr. Zierhoffer i w nastrojowem przemówieniu wyraża nadzieję i życzenia zmiany na lepsze.

Inaugurację zakończył wykład prof. dr. Tomanka p. t. „Zagadnienia wartości a bilanse“, oraz chór.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

T. 298/30. Książeczki wkładkowe Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Kołomyji Nr. 18666 i 17789 wystawione na imię Berisza Hagera na kwoty 2000 i 3000 koron austrjackich zaginęły. Posiadacza powołanych książeczek wzywa się, by do 6 miesięcy tutejszemu Sądowi takowe okazał. Inni zainteresowani mogą wnieść ewentualnie zarzuty przeciw powyższemu wnioskowi. Po upływie czasokresu książeczki te będą uznane za pozbawione mocy prawnej. 5868

Sąd okręgowy.

Kołomyja, 22 maja 1931.

FIRMY.

Firm. 1007/31Stow. I. 427. Wpis zmiany do rejestru Spółdzielni. Wpisano do rejestru spółdzielni przy firmie Polski Zakład kredytowy, Stow. zar. z ogr. por. w Glinianach pow. Przemyślańskiego, iż na wniosek Rady Spółdzielczej powyższą firmę się rozwiązuje i zarządza likwidację. Likwidatorami ustanawia się Jana Dąbrowskiego, burmistrza miasta Glinian i ks. Jana Ślęzaka w Glinianach.

Sąd okręgowy.

Złoczów, 21 maja 1932. 5807

Firm. 596/32/A. I. 241. Zmiany do wpisanej już firmy pojedynczej. W rejestrze handlowym wpisano 26 września 1932 przy firmie Manes Teitelbaum handel żelaza, powrozów, uprzęży i towarów pokrewnych, że dotychczasowy właściciel tego przedsiębiorstwa Hillel Teitelbaum zmarł, a dekretem dziedzictwa Sądu grodzkiego w Przemyślu 8 września 1932 A. V. 556/32, przedsiębiorstwo to przypadło na własność Arnolda Teitelbauma, który obecnie jako jedyny właściciel firmę powyższą tak podpisywać będzie, że pod jej brzmieniem wypisanem, lub pieczęcią wyciśniętem umieści swój podpis.

Sąd okręgowy. 5825

Przemyśl, 26 września 1932.

LICYTACJE.

III. E. 472/30. Edykt licytacyjny. Dnia 28 listopada 1932 r. o godz. 11 przedpoł. odbędzie się w Sądzie niżej podpisanym biuro Nr 25 przymusowa licytacja realności whl. 2255/II. gm. m. Lwowa. Wartość szacunkowa z przynależytościami wynosi 52239 zł., najniższa oferta zaś kwotę 26119 zł. 50 gr. i poniżej takowej sprzedaż nie nastąpi. Akta przeglądać można w godzinach urzędowych.

Sąd grodzki miejski, Od. XXXVII.

Lwów, 15 marca 1932. 5762

XV. E. 8154/30. Strona zobowiązana: Anna Bardach zam. Beckman. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Pinkasa Lustmana i tow. odbędzie się dnia 12 grudnia 1932 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. XV na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa gminy m. Lwowa, whl. 761. II dziel. Oznaczenie realności: Jedna piąta część realności stanowiącej kamienicę trzypiętrową z oficynami dwupiętrowemi przy ul. Bema 12 B. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 74.143.80 zł. Najniższa oferta 37.071 zł. 90 gr. Do realności whl. 761/II ks. gr. m. Lwowa należą przynależności opisane w protokole oceniena oszacowane na 1.714 zł. 20 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 5808

Sąd grodzki miejski, Oddz. XV.

Lwów, 21 września 1932.

E. 385/31. Strona zobowiązana Dr. Tadeusz Piątek w Chorośnicy ad Sądowa Wisznia. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłaszania wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej 1) Państwowego Banku Rolnego Oddział we Lwowie przez adw. Dra Bronisława Michalewskiego we Lwowie, 2) Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie przez adw. Dra Ostaszewskiego we Lwowie odbędzie się dnia 18 listopada 1932 o godzinie 9 przedpoł. w sali Nr. 14 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacja powstałej z majętności Chorośnica obj. whl. 609 ks. gr. dla większych posiadłości przy Sądzie okręgowym w Przemyślu prowadzonej, następującej realności. Księga gruntowa gminy Chorośnica prowadzona w Sądzie grodzkim w Sądowej Wiszni: a) whl. 37 a. Oznaczenie realności: a) grunta orne, łąki, ogrody i pastwiska, wartości szacunkowej 92.477 zł.; b) budynki, wartości szacunkowej 40.767 zł.; c) staw, wartości szacunkowej 4.000 zł.; d) przynależności, wartości szacunkowej 4.190 zł.; razem 141.434 zł. Najniższa oferta 97.623 zł. Do powyższej realności należą następujące przynależności: dom mieszkalny, stodoła, szopa, mieszkanie dla fornala, stajnia, chlewy, piwnica, lodownia, ogrodzenie, studnia, ryby w stawie, 24 sztuk bydła rogatego, 8 świń, 8 koni, młocarnia, kierat, sieczkarnia, młynek, 2 siewniki, 5 pługów, kultywator, grabarka i inne, oszacowane jak wyżej. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd okręgowy. 5869

Przemyśl, 28 września 1932.

E. 279/29. Edykt licytacyjny i wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Jana Cieślika odbędzie się dnia 17 listopada 1932 o godz. 10 w tutejszym Sądzie licytacja: a) 1/4 części pgr. 3618 i 1619 las, tudzież b) 5/24 części 7 (siedmiu) parcel grunt. ornych, kupionych od Bańkowskich w Niebieszczanach położonych, a będących w posiadaniu spadkobierców śp. Piotra Kocyłowskiego. Wartość szacunkowa wynosi 2316 zł. 04 gr., najniższa oferta 1.544 zł. Rzeczowo uprawnieni do powyższych parcel mają swe prawa zgłosić najpóźniej w dniu licytacji pod rygorem ich pominięcia. 3878

Sąd grodzki, Oddział II

Bukowsko, dnia 20 września 1932.

E. 2107/30. Edykt. Dnia 9 listopada 1932 o godzinie 8 odbędzie się w tut. Sądzie publiczna sprzedaż realności obj. whl. 1 25 gm. Dworce, stanowiącej własność Hrynia Małka Cena szacunkowa 105 zł. Najniższa oferta 59 zł. 5879

Sąd grodzki, Oddział I.

Mosty wielkie, dnia 15 września 1932.

E. 1393/31. Na wniosek Anny Szarek odbędzie się dnia 16 listopada 1932, godzina 11 rano, biuro Nr. 19 licytacja realności lwh. 829 i 375 obi: po 618 części gminy Jelna, masy spadkowej po śp. Agnieszce Waśkiewicz własnych. Wartość szacunkowa 1586 zł. Najniższa oferta 1057 zł. 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 5855

Sąd grodzki, Oddział III.

Leżajsk, dnia 22 września 1932.

E. 1097/31. Edykt licytacyjny. Dnia 3 listopada 1932, o godz. 10 przedpołuudniem odbędzie się w Sądzie w biurze Nr. IV licytacja realności whl. 667 gm. Sroki i połowy whl. 2 gm. Sroki. Wartość szacunkowa wraz z przynależytościami: 7982 zł. Najniższa oferta: 5322 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie.

Sąd grodzki zamiejski, Oddział X.

Lwów, dnia 15 września 1932. 5848

E 9285/31. Edykt licytacyjny. Dnia 30 listopada 1932 o godzinie 11 przedpoł. odbędzie się w wymienionym Sądzie w biurze Nr. IV licytacja realności whl. 347 gm. Zniesienie (pb. z budynkami przy ul. Piotra 216). Wartość szacunkowa wraz z przynależytościami: 10.533 zł. Najniższa oferta: 5.266 zl. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie. 5849

Sąd grodzki zamiejski, Oddział IV.

Lwów, dnia 9 września 1932.

E. 3688/31. Edykt licytacyjny.. Dnia 30 listopada 1932, godz. 9 rano, biuro Nr 3 odbędzie się licytacja realności 1/2 whl. 336, 1/2 whl. 147 i 1/2 whl. 398 gminy Nowe-miasto, rola, oszacowane na 750 zł. 400 zł. i 350 zł. Najniższa oferta wynosi 500 zł., 267 zł. i 234 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 58[illegible]

Sąd grodzki, Oddział IV.

Dobromil, dnia 28 września 1932.

E. XXVI. 2222/31/8. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Franciszka Kopacza odbędzie się dnia 24 listopada 1932 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 76 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Truskawiec. Oznaczenie realności: 1/2 whl. 988, pgr. 1094/2 i 1094/1 o obszarze 4237 m. kw., wartości szacunkowej 635.55 zł., najniższa oferta 423.70 zl.; whl. 1159, pb. 462 i gr. 1221 1 i 1222 o obszarze 2302 m. kw. wraz z domem mieszkalnym, wartości szacunkowej 8497 zl., najniższa oferta 5664.67 zł. Do 1/2 realności 1159 należą przynależności, oszacowane na 35 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 5892

Sąd grodzki.

Drohobycz, dnia 27 września 1931.

E. 1098/31. Edykt licytacyjny. Dnia 22 listopada 1932, godzina 9 odbędzie się licytacja realności whl. 263, 264, 1/4 części whl. 135, 4/24 części whl. 266 gminy Bezmichowa górna, role, łąki, pastwiska, dom blachą kryty, łącznego obszaru 1 morg 825 skw. wartości 2727 złotych 75 groszy, najniższa oferta 1818 złotych 91 groszy. Prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej w dniu terminu licytacji. 585[illegible]

Sąd grodzki.

Lesko, 3 października 1932.

E. 13031/31. Edykt licytacyjny. Dnia 24 listopada 1932, godz. 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 40 licytacja całej realności whl. 730 gminy Sambor, Lwowska, i 5/24 części realności whl. 156 gminy Sambor - Blich, oszacowanych razem na 1603 zl. Najniższa oferta razem wynosi 1041 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 5856

Sąd grodzki.

Sambor, 15 września 1932.

E. VIII. 5463/31. Strona zobowiązana Hilary Wacyk w Gajach wielkich. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Dra Dawida Friedmanna, adwokata w Tarnopolu, ul. 3 Maja 13, odbędzie się dnia 24 listopada 1932 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 32 na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa gminy katastralnej Tarnopol. Whl. 3312. Oznaczenie realności: Parcela bud. lkat. 2038, parcela grunt lkat. 1910/1. Na parceli budowlanej pobudowany jest dom mieszkalny, stajnia, stodoła i kuźnia. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 3.883 zł. Najniższa oferta 1941 zł. 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 5857

Sąd grodzki.

Tarnopol, dnia 26 czerwca 1932.

II. E. 542/32. Edykt. Na wniosek Józefa Birna w Nowym Sączu odbędzie się dnia 23 listopada 1932, o godz. 10 w Sądzie tut. w biurze Nr. 2 licytacyjna sprzedaż realności lwh. 563 gm. Lipnica wielka, o wartości szacunkowej 3.050 zł., o naniższej ofercie 2.033 zł. 33 gr. 5841

Sąd grodzki.

Ciężkowice, dnia 5 października 1932.

E. 73/32. Edykt licytacyjny. Na wniosek Towarzystwa Kredytowego Miejskiego we Lwowie odbędzie się dnia 14 grudnia 1932 o godzinie 11 przedpołudniem, biuro Nr. 2 tut. Sądu licytacja: a) realności lwh. 644 gm. kat. Rabka, oraz 2) realności lwh. 165, 331, 333, 335 gm. kat. Rabka. Wartość szacunkowa realności ad 1) wynosi 215.811 zł., zaś najniższa oferta 107.905 zł. 50 gr. Do realności lwh. 644 gm. kat. Rabka należą następujące przynależności: dom murowany o suterenie, parterze i piętrze, o powierzchni zabudowanej 230.30 m. kw., z dobudowaną, oszkloną werandą drewnianą, oszacowana na 96.620 zł. Do realności lwh. 165, 331, 333 i 335 należą następujące przynależności: dom mieszkalny o pow. 168.40 m. kw., lodownia drewniana na podmurowaniu, dom murowany z piąterkiem o pow. 125.20 m. kw., służący na fabrykę makaronu i magazyn, stajnia i drobne zabudowania, oszacowane na 95.065 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 5843

Sąd grodzki, Oddział I.

Jordanów, dnia 30 września 1932

E. 1807/30. Edykt licytacyjny. Dnia 22 listopada 1932 o godzinie 9 rano w podpisanym Sądzie biuro Nr. 8 odbędzie się licytacja 2/10 części realności lwh. 66 gminy Brodła, 2/10 realności lwh. 447 gminy Brodła i 2/40 części realności lwh. 290 gminy Brodła. Cena szacunkowa lwh. 66 wynosi 203.70 zł., najniższa oferta 538 zł. Cena szacunkowa lwh. 477 wynosi 434.24 zł., najniższa oferta 289.50 zł. Cena szacunkowa lwh. 290 wynosi 168.26 zł., najniższa oferta 112.50 zł. Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w podpisanym Sądzie biuro Nr. 4. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja może być niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłoby być już ze skutkiem podnoszone. 5846

Sąd grodzki, Oddział II.

Krzeszowice, 28 września 193[illegible]

E. 1284/32. Edykt licytacynjy. Dnia 14 grudnia 1932 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie biuro Nr. 2 licytacja części realności lwh. 117 i 398 gm. Spytkowice wraz z przynależytościami. Wartość szacunkowa 3013 zl. 50 gr. Najniższa oferta 1507 zł. 38 gr. Warunki licytacyjne przejrzeć można w Sądzie. 5844

Sąd grodzki, Oddział I.

Jordanów, dnia 29 września 1932.

E. 2853/31. Edykt licytacyjny. Dnia 23 listopada 1932 o godzinie 9.30 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie w biurze Nr. 2 licytacja 3/16 części realności lwh. 131 i 71/2048 części realności lwh. 295 gm. Bystra wraz z przynależytościami. Wartość szacunkowa 1593 zl. 80 gr. Najniższa oferta 1062 zl. 80 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie.

Sąd grodzki, Oddział I. 58[illegible]

Jordanów, dnia 2 września 1932.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Nc. 903/32. W sprawie Chaji recte Klary Goldman właścicielki dóbr Kalne — zamieszkałej w Brzeżanach o załatwienie wniosku dłużniczki o odroczenie wypłat po myśli rozp. Prez. Rz. z 23 sierpnia 1932 Nr. 72 poz. 652 D. U. R. P. wierzycieli wzywa się, by celem udzielenia wyjaśnień Sądowi jawili się do rozprawy osobiście albo przez prawnych zastępców do rozprawy w Sądzie okręgowym w Brzeżanach Nr. 58 — dnia 4 listopada g. 10. 5818

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.

Brzeżany, 8 października 1932.

Prez. 13745/32/19 R. Edykt. Sąd grodzki w Gorlicach odnowił zaginione wskutek wypadków wojennych całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy katastralnej Czarne, oznaczone liczbami od 86 do 205 włącznie z wyłączeniem wykazów hip. 1, 90, 171, 188, 192, 197 i 184, które zostały złączone z innemi wykazami — względnie zniesione — dalej nowoutworzone wykazy hip. w lwh. 252 do 281 włącznie oraz spis I obejmujący dobro publiczne. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzą w życie dnia 26 października 1932. — Od tego dnia nabycie, przeniesienie lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych, może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyż wyliczonych wykazów hipotecznych wdraża się postępowanie w myśl par. 21 ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96 Dz. U. P. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 26 października 1932 żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub też w inny sposób; b) osoby, które przed dniem 26 października 1932 nabyły na nieruchomościach powyż wymienionemi wykazami hipotecznemi objętych, lub też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu, służebności, albo inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane, jako należące do dawnego stanu ciężarów a dotychczas nie zostały wpisane — ażeby do 26 stycznia 1933 włącznie w Sądzie grodzkim w Gorlicach, w którym odnowione wykazy hipoteczne przejrzeć można, zgłosiły swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie możnaby już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze na zasadzie wpisów niezaczepionych. Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego, albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktalnego lub przedłużenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne. 5819

Sąd Apelacyjny, Wydział II.

Kraków, 12 października 1932.

UPADŁOSCI.

Sa 99/31. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte do majątku Pinkasa Grünberga i Debory Grünbergowej w Mielcu.

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, 5 marca 1932. 5827

Sa 24/31. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej dnia 5 czerwca 1931 między dłużnikiem Abrahamem Sternem, kupcem w Tarnowie a jego wierzycielami. 5828

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, 21 listopada 1931.

Sa 90/31. Sąd okręgowy w Czortkowie zatwierdza układ zawarty w postępowaniu ugodowem dłużników Reginy i Salamona Thauów z Kopyczyniec a ich wierzycielami na audjencji dnia 26 stycznia 1932. 5810

Sąd okręgowy.

Czortków, 23 marca 1932.

Sa 17/32. W sprawie układowej dłużniczki Tauby Rotter w Przemyślu układ zatwierdzono. 5820

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 24 września 1932.

Sa 60/32. Postępowanie układowe dłużnika Leona Spiegla współwłaściciela przedsiębiorstwa kąpielowego Łazienki Narodowe w Przemyślu zastanowiono. 5821

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 24 września 1932.

Sa 46/32. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku Julji Słobodzianyk z Wygnanki. Komisarz ugodowy sędzia okręgowy Panas w Czortkowie. Zarządca ugodowy Wincenty Uniowski z Wygnanki. Audjencja ugodowa dłużniczki z jej wierzycielami w Sądzie grodzkim w Czortkowie dnia 2 grudnia 1932. Termin zgłoszeń do 10 listopada 1932. 5811

Sąd okręgowy.

Czortków, 6 października 1932.

Sa 86/32. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Saula Weissa w Tarnowie jest zakończone. 5829

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, 20 sierpnia 1932.

Sa 6/32. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte do majątku Majera Hochhausera z Tuchowa. 5830

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, 3 września 1932.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 321/27. Jan Stockyj syn Konstantego i Marji urodzony 26 sierpnia 1883 w Pobereżu rel. gr. kat. miał umrzeć w jesieni 1919 w Stryju wskutek wybuchu krwi. Wiadomości o nim udzielić należy obrońcy węzła małżeńskiego adw. Duminowi R. w Stryju lub tutejszemu Sądowi, który po roku od tego ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie. 5761

Sąd okręgowy, Wydział I.

Stryj, 23 maja 1932.

I. T. 32/32/4. Edykt. Tomasz Stokłosa syn Wawrzyńca i Anny urodzony 15 grudnia 1875 w Zabłociu zamieszkały w Zabłociu ad Żywiec jako żołnierz 21 pułku b. armji austr. węg. zaginął na wojnie od maja 1917 bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd okręgowy w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd okręgowy, Wydział I.

Wadowice, 7 października 1932. 5831

I. T. 36/32/3. Edykt. Jan Pindel syn śp. Józefa i Karoliny z Kalembów urodzony 10 października 1899 w Marcówce zamieszkały w Marcówce jako żołnierz armji polowej zaginął na wojnie bolszewickiej od 1920 r. bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd okręgowy w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 5832

Sąd okręgowy, Wydział I.

Wadowice, 6 października 1932.

T. 2/32. Szymon Sobel urodzony w Grochowcach dnia 12 września 1858 syn Grzegorza i Marji uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1915 nie daje o sobie żadnej wiadomości, — zabrany został jako podwoda przez wojska rosyjskie, przy ich odwrocie z Małopolski wschodniej. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Mgr. Ungerowi w Przemyślu. 5822

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 30 kwietnia 1932.

Kronika rohatyńska.

Tydzień „Strzelca“ Dom ludowy w Sarnkach Dolnych.

(*korespondencja własna „Gazety Lwowskiej*)

Tydzień propagandy Związku Strzeleckiego wypadł w naszem mieście bardzo okazale. Dnia 1 października b. r. odbył się wieczorem pochód orkiestry gimnazjalnej po ulicach miasta pod batutą p. K. Adamskiego. W niedzielę rano o godzinie 9 odbyło się w miejscowym kościele uroczyste nabożeństwo a następnie defilada Oddziałów przed Starostą dr. Janeckim, przedstawicielami Władz i Urzędów. Cały pochód udał się następnie na stadjon sportowy, gdzie do zebranych przemówił starosta Janecki, podkreślając znaczenie sportu strzeleckiego. Do konkursu o odznakę strzelecką stanęło 89 osób z których 11 zdobyło odznakę III-go stopnia a 2 II-go stopnia. Wieczorem tego dnia odbyło się w sali „Sokoła“ przedstawienie komedji Bałuckiego „Klub kawalerów“. Przedstawienie to zostało poprzedzone przemówieniem insp. szkolnego p. Karola Dzieduszki. Samo przedstawienie było bardzo udatne a amatorzy gorąco oklaskiwani.

* * *

Dnia 9 października b. r. odbyło się uroczyste poświęcenie Domu ludowego w Sarnkach Dolnych wybudowanego staraniem miejscowego Kółka rolniczego przy pomocy Związku Strzeleckiego. Na uroczystość tę przybyli z Rohatyna starosta dr. Janecki, radca Aufschlag, insp. szk. pow. Dzieduszko, kmdt. Z. S. dr. Piątkiewicz i inni. Po nabożeństwie w miejscowym kościele udano się pod budynek domu pięknie przystrojonego zielenią i chorągiewkami o barwach narodowych. Pierwszy przemówił prezes Komitetu Aleksander Krzeczunowicz witając przedstawicieli i zebraną ludność. Pan starosta dr. Janecki podkreślił z uznaniem wysiłek ludności życząc w serdecznych słowach, by dom ten stał się siedliskiem zdrowej i szlachetnej myśli państwowej. Instruktor oświaty pozaszkolnej Grochal zaznaczył, że dom ten winien skupiać ludność polską i ruską, gdyż na terenie gospodarczym niema żadnej polityki a tylko współpraca. Po przemówieniach odbył się wspólny posiłek w którym wzięli także udział przedstawiciele ludności ukraińskiej. Miłą niespodzianką było przybycie na uroczystość tę karnych i dobrze zorganizowanych Oddziałów strzeleckich z Bybła i Bouszowa. Zaznaczyć musimy, że niezależnie od wysiłków miejscowej ludności dużą zasługę w wybudowaniu tego Domu mają ziemianin Aleksander Krzeczunowicz oraz niestrudzony prezes Okręg. Towarzystwa rolniczego ziemianin Andrzej Rusocki. Bardzo żywo interesował się też tą sprawą instr. rolny A. Grześkowiak. A.

50-ta rocznica zgonu Gobineau.

Dnia 13 bm. przypadała 50-ta rocznica zgonu hr. Gobineau, twórcy teorji o nierówności ras, ideowego ojca hitleryzmu. Paradoksalnym jest właśnie fakt iż Francuz stał się promotorem ruchu rasowego, którego najsilniejszym przejawem politycznym jest t. zw. rasizm hitlerowski. Poglądy i teorja Gobineaua zostały spopularyzowane przez Anglika, Houstona, Chamberlain'a, twórcę teorji o wyższości rasy germańskiej. Praktycznym zaś wykonawcą tych teorji został Niemiec — Hitler.

Co usłyszymy przez radjo?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym.)

Wtorek, 18 października.

LWÓW (381). Godz. 11.40: Trans. z Warszawy. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. — 11.50: Trans. z Warszawy. Kom. Meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. — 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. **Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Muzyka z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.** — 13.00: Trans. z Warszawy. Urz. kom. Państw. Instyt. Meteor. — 13.05—15.30: Przerwa. — **15.30: Muzyka z płyt gramofonowych.** — 15.40: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.50. Trans. z Warszawy. Chwilka lotnicza — **15.55: Lwowski komunikat L. O. P. P. — 16.03: Audycja dla dzieci „Walka o gniazdko“ wedł. A. Lewickiej w opr. cioci Ady.** — 16.15: Trans. z Warszawy. Odczyt dla nauczycieli. Pracownie dydaktyczne i ogniska metodyczne wygł. p. Gałecki. — **16.30: Muzyka z płyt i „Silva Rerum“.** — 16.40: Trans. z Krakowa. „Polskość Pomorza w świetle ostatniego spisu ludności w Polsce“ wygł. Jerzy Smoleński. — 17.00: Trans. z Warszawy. Popołudniowy koncert symfoniczny w wyk. orkiestry Filharmonji Warsz. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. — W przerwie trans z Warszawy około godz. 17.25 Komunik. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. — **17.55: Odczytanie programu na dzień następny.** — 18.00: Trans. z Warszawy. Koncert z kawiarni. — 18.30: Recital fortepjanowy prof. **Zdzisławy Sztmajer, uczenicy Karola Mikulego. — 18.55: Skrzynka techniczna w opr. inż. Józefa Mińskiego. — 19.10: Rozmaitości.** — 19.30: Trans. z Warszawy. Feljeton muzyczny „Słuchacze o muzyce w Radjo“ wygł. **p. Roman Zrębowicz.** — 19.45: Trans. z Warszawy. Pras. Dziennik Radjowy. — 20.00: Trans. z Warszawy. Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Tadeusz Ochlewski (skrzypce) i Ludwik Urstein (akomp.). — 21.20. Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe Dziennik Prasowy. — 21.30: Trans. z Warszawy. Pieśni i arje w wyk. p. Jadwigi Hennert. Akomp. p. Ludwik Urstein. — 22.00: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. „Królewna i paź“ obrazek ironiczny Włodzimierza Perzyńskiego. — 22.15: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna. — 22.55: Trans. z Warszawy. Komunikaty. — 23.00—24.00: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

Warszawa, 17 października.

DEWIZY: Holandja 358,75; Londyn 30,72—30,71; Nowy Jork 8,91,3; Paryż 35,01; Praga 26,40; Szwajcarja 172,25; Włochy 45,67; Berlin 211,90.

AKCJE: Bank Polski 88,50—88.00.

PAPIERY WARTOŚCIOWE: 3 proc. poż. budowlana 38,50—38,00; 4 proc. poż. inwestycyjna 96,50; 4 proc. poż. inwestyc. ser. 103,—; 6 proc. poż. dolarowa 55,75; 4 proc poż. dolarowa 49,75; 7 proc. poż. stabilizacyjna 54,50—53,13.

BILANS SUROWY AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO WE LWOWIE.

z dniem 30-go września 1932 r.

STAN CZYNNY	Zł.	Zł.
Kasa i sumy do dyspozycji		258.584·11
Waluty zagraniczne		966.834·61
Papiery wartościowe własne		
papiery państwowe	71.188·79	
listy zastawne	3,237.622·90	
obligacje	5.966·61	
akcje	160,521·61	3,475.299·91
Udziały i akcje w przedsięb. konsor.		532.289·—
Papiery wart. ustawowego kapitału zapas.		380.726·28
Banki krajowe		302 085·54
Banki zagraniczne		485.743·49
Weksle zdyskontowane		12,479.663·46
Rachunki bieżące (Salda debetowe)		
a) zabezpieczone	10,062.477·23	
b) niezabezpieczone	1.007.217.08	11,069.694·31
Pożyczki terminowe		2,958.399·90
Ruchomości		1.606·60
Nieruchomości		4,580.536·54
Koszty handlowe i administr. nieruchomości		1,449.297 76
Rachunki Oddziałów		4,762.179·36
Długoterminowe pożyczki hipoteczne		29,920.385·20
Dłużnicy z tytułu kredyt. akcept. i rembours.		18.475·50
Aktywa oddz. kred. długoterm. i różne aktywa		7,301.816·41
Suma bilansowa		80,943.617·98

STAN BIERNY	Zł.	Zł.
Kapitały własne		
a) zakładowy	5,000.000·—	
b) zapasowy	2,011.453·59	
c) inne rezerwy	628.575·61	
d) fundusz amortyzacyjny	446.343·05	8,086 372·25
Wkłady		
a) terminowe	2,713.927·34	
b) a vista	1,228.803 52	
c) na książeczki wkładkowe	8,275.190 20	12,217.921·06
Rachunki bieżące		1,523.064·27
Zobowiązania inkasowe		8.197·77
Redyskonto weksli		3,619.160·29
Banki krajowe		889 599·46
Banki zagraniczne		8,450.518·26
Procenty, prowizje i różne zyski		1,241.222·09
Rachunki Oddziałów		4,764.086·[illegible]
Zyski z lat ubiegłych		252.065·82
Listy zastawne		29,917·019·25
Zobowiązania z tytułu kred. akcept. i rembours.		18.475·50
Passywa oddziału kredytu długoterminowego (w tem fundusz umorzenia listów zastawnych) zł. 150.939·— i różne pasywa		9,955.410·21
Suma bilansowa		80,943.617·98

Gwarancje zł. . . . . 599.578·56
Inkaso „ . . . . 1,545.635·94

A. DONALD. 3)

Krew, dynamit i miłość.

Powieść strasznie sensacyjna.

Lekarz wciąż uśmiechał się ironicznie.. Inspektor z błyszczącym wzrokiem opowiadał:

— Podbiegł do niej, zgniótł w uścisku. Broniła się, podwiązki wypadły jej z rąki. Wyrwała się i owinąwszy się kołdrą, skoczyła na łóżko. Oszalały dopadł jej tutaj i tu właśnie rozegrała się walka, zakończona jej śmiercią. Zabił ją sztyletem. Znęcał się: zadawał rany przeważnie w okolicę podbrzusza i ud. Wnoszę to z położenia plamy krwi na prześcieradle. To jest mord se-ksu-al-ny! — zakonkludował z naciskiem.

Teraz lekarz zaczął się śmiać długo, spazmatycznie.

— Ha! ha! ha! ładne pan historyjki opowiada! Zbrodnia seksualna... ha! ha ha!... no, ale niechże mi pan powie, skąd się wzięła ta krew na umywalce, na chusteczce do nosa? Sztylet! Skąd sztylet? — pytał — na jakiej podstawie pan to wszystko mówi?

Inspektor Dupont popatrzył na doktora, jak na niedorozwinięte dziecko — ze współczuciem.

— Gdy morderca dość już napaswił się nad ofiarą, chciał oczyścić sztylet — wyjaśnial — wytarł go zatem w chusteczkę, przyczem kilka kropel spadło na umywalkę... Ręce umył w miednicy i zdjęty jakimś strachem, rzucił sztylet.

To mówiąc, podniósł leżące obok drzwi czyste, błyszczące narzędzie mordu i spojrzał zgóry na lekarza.

— No, teraz pan chyba uwierzy, że tu popełniono zbrodnię — zapytał triumfująco.

Doktór Roy, zaskoczony tem odkryciem inspektora Duponta, był widocznie zmieszany, zbity z tropu.

— Hm... tak... tak... — bąkał — gotów jestem przyznać, że dokonano tutaj morderstwa, ale mam duże wątpliwości. W pańskiem przedstawieniu tego wypadku jest dużo „luzów“, niejasności. Jak to się mogło stać, że mordowana nie krzyczała?... że nikt nie słyszał odgłosów walki? W jaki sposób morderca usunął zwłoki? No i gdzie są te zwłoki? I ta chusteczka, leżąca na skraju umywalki i ten sztylet dziwnie czysty i przypominający pewnemi szczegółami rozcinacz do papieru...

Inspektor podniósł rękę do czoła, jego bystre oczy skryły się pod powiekami: zamyślił się głęboko, słuchając tych pytań, wypowiedzianych jednym tchem. Po chwili, nie zwracając najmniejszej uwagi na ostatnie, naiwne wątpliwości doktora Roya, odparł dobitnie:

— Zadaniem dalszego śledztwa będzie ustalić wszelkie okoliczności, towarzyszące tej zbrodni, narazie nie zapuszczajmy się za daleko. Rozwiązałem niejedną trudniejszą sprawę! W tym wypadku uchwycenie sprawcy to poprostu kwestja kilkunastu godzin — zapewnił i, zmieniając temat, zapytał:

— Ciekaw jestem, co nam przynosi sędzia Dessaut?

Sędzia już od drzwi wykrzykiwał swym cienkim głosikiem:

— No, no! Zebrało się nieco ciekawych danych! Formalnie i faktycznie wygląda to tak: ta, której krew tutaj widzimy, była młodą, piękną studentką, Polką...

Inspektor z uśmiechem spojrzał na doktora, jakby chciał zapytać: „A co? sprawdza się?“.

— Przybyła do Paryża niedawno. Była osobą zamożną; wracała do domu późno w nocy. Gdzie bywała? Co robiła? Niewiadomo. Krytycznej nocy, to jest wczoraj, opuściła mieszkanie przed godziną 12 w towarzystwie wytwornie ubranego mężczyzny. Twarzy jego stróż nie mógł dojrzeć, gdyż zakryły ją kłęby dymu cygarowego.

(Inspektor posłał sceptycznemu lekarzowi triumfujące spojrzenie).

— Wówczas, proszę panów — zakończył sędzia Dessaut — widziano ją po raz ostatni.

— Bardzo ładnie, inspektorze — zauważył lekarz — że niektóre dane zgadzają się z pańskiemi, ale... jeżeli tę kobietę widziano przed 12 po raz ostatni, to jakże to się stało, że ją tutaj zamordowano? Wszak do mieszkania już nie wróciła, prawda, panie sędzio?

— Tak — potwierdził sędzia — stróż oświadcza stanowczo, że nie wróciła.

— Powoli, powoli, panie doktorze, zaraz i to postaram się rozwikłać. Panie sędzio, czy stróż po wyjściu tej pani otwierał jeszcze bramę?

Sędzia przejrzał szybko protokól zeznań.

— Tak, jeden, jedyny raz — odrzekł.

Inspektor długo patrzył na doktora, wreszcie rzekł po cichu:

— A więc zbrodnia miała miejsce po 12 w nocy. Jasne jak słońce — oświadczył i wyszedł na korytarz, aby dać kilka zleceń sierżantowi Lufie.

(C. d. n.).

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Marceli Szarota.

„Drukarnia Polska“, Lwów, ul. Krasickich 18 a, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.